REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 550-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Sobota, 10 lipca 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 188 | Kraków | Rok 57

Nacisk USA na rząd Izraela

KAIR — Agencja Telepres donosi, że USA wywierają na rząd państwa Izraela silny nacisk, by Żydzi zgodzili się na propozycje pokojowe Bernadotte'a, który, jak wiadomo zalecił utworzenie w Palestynie federacji żydowsko-arabskiej.

Rząd amerykański nie chce zepsuć sobie stosunków z państwami arabskimi, gdyż uzyskał od nich ostatnio nowe koncesje naftowe. USA straszą Żydów, że odmówią im pomocy dyplomatycznej i gospodarczej jeżeli Żydzi będą obstawali przy utrzymaniu samodzielnego państwa.

Uchwała plenum KC PPR

Przed uzgodnieniem deklaracji programowej

Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej

WARSZAWA (SAP) — 7 lipca późnym wieczorem zakończyły się dwudniowe obrady plenum Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej.

Drugi dzień obrad wypełniony był dyskusją nad referatami:

„O tradycjach [illegible] partii klasy robotniczej" (referował tow. Spychalski) i „O dorobku ideologicznym PPR i zadaniach partii w przededniu zjednoczenia" (referował tow. Berman), oraz „o wytycznych w sprawie ustroju gospodarczego" (referował tow. Minc).

Po [illegible] i wszechstronnej [illegible] powzięto jednomyślnie [illegible] uchwałę:

„Plenum KC PPR zatwierdza wytyczne zawarte w przedłożonych przez Biuro Polityczne referatach o podstawach ideologicznych przyszłej zjednoczonej partii robotniczej i poleca Biuru Politycznemu, w oparciu o te wytyczne, przedyskutowanie i [illegible] PPS deklaracji [illegible] partii".

Nota Polskiej Misji Wojskowej do władz brytyjskich

WARSZAWA — Szef Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech gen. Prawin przesłał równocześnie z opublikowaną w dniu 7. bm. notą do amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech — podobną notę do brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech. Nota zawiera żądanie natychmiastowego zakazania działalności niemieckich organizacji rewizjonistycznych.

Niepowodzenie misji Bernadotte'a

W Palestynie rozgorzały walki

Arabowie odrzucili wszelkie propozycje

KAIR — Hr. Bernadotte wydał oficjalne oświadczenie, w którym stwierdza, że Żydzi przyjęli jego propozycje przedłużenia rozejmu w Palestynie, jednakże Arabowie dali odpowiedź negatywną. Wobec niemożności uzyskania zgody Arabów Bernadotte podejmie obecnie wysiłki w celu ustanowienia rozejmu przynajmniej w Jerozolimie oraz demilitaryzacji miasta. Żydzi i na to zgodzili zgodę a odpowiedz arabska była w tym punkcie niejasna, wobec czego Bernadotte zwrócił się ponownie o wyjaśnienia do Ligi Arabskiej.

PARYŻ. — Powołując się na [illegible] godne źródła żydowskie, Agencja France Presse donosi z Tel Avivu, że wojska egipskie przystąpiły we czwartek do działań wojennych. Stacjonowane w pobliżu Isdud oddziały egipskie ruszyły do ataku w kierunku na Beer Tuvia, na południe od kolonii żydowskiej Robowoth.

LONDYN — Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzam Pasza oświadczył na konferencji prasowej, że wojska arabskie wznowiły działania wojenne na wszystkich frontach w Palestynie w piątek o godz. [illegible]

Król egipski Faruk wygłosił przemówienie radiowe, w którym wezwał Arabów do walki.

Komunikat armii państwa Izrael doniósł o pogwałceniu przez wojska egipskie rozejmu na 28 godzin przed jego wygaśnięciem. Egipskie samochody pancerne zaatakowały pozycje żydowskie na południe od Tel Avivu. Po południu atak egipski został powstrzymany.

W dniu 8 lipca okręty amerykańskie rozpoczęły ewakuację z Palestyny obserwatorów i innych członków personelu ONZ.

(Dokończenie na str. 2)

Polscy sportowcy zdobyli sobie uznanie w Pradze

PRAGA. — W czwartym dniu [illegible] czystości, zorganizowanych w ramach XI Ogólno - słowiańskiego Zlotu Sokołów wystąpiły na olbrzymim stadionie im. Masaryka polskie zespoły gimnastyczn. Mimo ulewnego deszczu na trybunach stadionu zgromadził się 230-tysięczny tłum widzów, oczekujący z zainteresowaniem wystąpienia gości polskich.

Po wciągnięciu na główny maszt flagi polskiej i odegraniu hymnu polskiego gimnastycy wkroczyli w 12-osobowych szeregach na plac ćwiczeniowy stadionu witani burzliwymi oklaskami. Pokazy gimnastyczne, które ciągle zmieniały się, były nie zwykle efektowne i niekiedy przypominały wręcz występy akrobatyczne. Piękno żywych obrazów podkreślały szczególnie biało czerwone stroje ćwiczących zarówno kobiet [illegible] mężczyzn. Zespoły polskie zakończyły swój pokaz odtańczeniem w 5 oddzielnych grupach mazura, którego wykonanie wywołało wśród widzów burzę oklasków i okrzyków na cześć gości polskich.

Jak stwierdza prasa miejscowa, wystąpienie gimnastyków polskich było jednym z najefektowniejszych spośród oglądanych dotychczas w ramach XI Ogólno - słowiańskiego Zlotu Sokołów w Pradze.



Popisy sokolskie w [illegible]

W krajach demokracji ludowej

„Pracują i wierzą w pokój"

stwierdza uczony amerykański

BALTIMORE (SAP) — Światowej sławy amerykański uczony dr. Sylvan, po powrocie z podróży po Zw. Radzieckim i krajach demokracji ludowej wygłosił odczyt w którym podkreślił, że wbrew błędnej opinii amerykańskiej w krajach tych panuje zupełna swoboda i pokojowy nastrój. Dr. Sylvan oświadczył, iż nigdzie nie widział tak wielkiego zapału do pracy i odbudowy, jak właśnie w krajach Europy Wschodniej i nigdzie nie spotkał się z taką wiarą w pokój.

Dr Sylvan jednocześnie wspomniał, że w przeciwieństwie do tych państw na Zachodzie panuje nastrój paniki wojennej.

Czy b. konsul przywłaszczył sobie majątek I. Paderewskiego?

NOWY JORK — Rozpoczął się tu sensacyjny proces b. konsula generalnego R. P. w Nowym Jorku Strakacza, oskarżonego o przywłaszczenie sobie prawa administrowania majątkiem wybitnego pianisty polskiego I. Paderewskiego.

Po śmierci genialnego muzyka w czerwcu 1941 roku Strakacz uzyskał przypuszczalnie drogą wymuszenia od siostry Paderewskiego prawo administrowania milionowym majątkiem Zmarłego.

Proces budzi ogromne zainteresowanie zwłaszcza wśród Polonii amerykańskiej.



Na zdjęciu: Marszałek [illegible] na uroczystości założenia kamienia węgielnego pod budowę domu społecznego na Żoliborzu (WSM)

Uran belgijski dla Belgii a nie dla USA

BRUKSELA — Premier belgijski Spaak ujawnił, że Belgia nie zgodziła się na wysyłanie z Konga Belgijskiego uranu do USA tytułem rekompensaty za „pomoc" marshallowską.

Krok Belgii wywołał wielkie niezadowolenie w Waszyngtonie. Rząd USA próbuje obecnie drogą nacisku gospodarczego wpłynąć na zmianę decyzji belgijskiej.

Robotnicy włoscy walczą

RZYM. — Strajkujący robotnicy mediolańscy zajęli fabrykę spożywczą „Motta". Policja w odpowiedzi zablokowała sąsiednie ulice przy pomocy samochodów pancernych i czołgów. Zajęcie fabryki ma przeszkodzić kierownictwu w próbie częściowego jej unieruchomienia.

Liczba robotników, obsadzających fabrykę „Motta", oceniana jest na kilkaset osób. Interwencja policji określana jest przez obserwatorów jako wyjątkowo brutalna.

Samoloty i czołgi brytyjskim argumentem

wobec powstańców malajskich

LONDYN — Według otrzymanych z Singapore wiadomości, samoloty RAF o napędzie rakietowym bombardują ukrytych w dżungli partyzantów malajskich. Wyborowe pułki brytyjskie rozpoczęły regularną ofensywę przeciwko powstańczej ludności trzech federalnych państw malajskich: Jahore, Perak i Pahang.

Jednocześnie jednostki marynarki brytyjskiej bez przerwy patrolują wybrzeże.

Wspaniałą manifestacją armii CSR zakończył się XI Zlot Sokołów

PRAGA — Po zakończeniu popisów gimnastycznych odbyła się symboliczna uroczystość. Żołnierze armii, korpusu bezpieczeństwa i straży celnej ustawili się w ten sposób, iż tworzyli zarys granic Czechosłowacji. Wewnątrz tego obramowania biel, czerwień i błękit mundurów sokolskich utworzyła czechosłowackie barwy narodowe. Oddział wojska, niosąc historyczne sztandary czechosłowackie z dwóch wojen światowych, przemaszerował w kierunku loży prezydenta Republiki Gottwalda. Wszyscy widzowie zebrani na stadionie, których liczba sięgała 300 tysięcy osób, powstali ze swych miejsc i zwrócili się w stronę Prezydenta. Podchorąży armii czechosłowackiej wystąpił naprzód i odczytał rotę przysięgi którą powtórzyli wszyscy wojskowi.

Po przemówieniu prezydenta Gottwalda, które przyjęto entuzjastycznymi oklaskami, odegrano hymn narodowy, poczym salwa armatnia obwieściła zakończenie XI Zlotu Sokołów.

Waszyngton wstrzymuje „za karę" dostawy, ponieważ

Belgia i Szwecja nie chcą skapitulować przed USA

za cenę problematycznej pomocy

NOWY JORK. — Stany Zjednoczone wstrzymały tymczasowo pomoc dla Belgii, ponieważ Belgia nie podpisała jeszcze do tej pory dwustronnego układu z USA, choć termin podpisania upłynął 3 lipca b. r.

Jednocześnie Stany Zjednoczone zawiadomiły Szwecję, że do czasu ratyfikowania układu dwustronnego nie będzie mogła otrzymywać [illegible] rów amerykańskich na zasadzie kredytów.

„Journal of Commerce" donosi, że Szwecja nie ma na razie ochoty na ratyfikowanie układu.

SZTOKHOLM — Prasa szwedzka nie ukrywa swego niezadowolenia z powodu ciężkich warunków marshallowskiego układu dwustronnego, podkreślając, że szereg klauzul zawartych w układzie jest sprzecznych z prawodawstwem Szwecji. Mimo że tekst układu został parlamentowi szwedzkiemu 6 lipca przedłożony dla zaznajomienia się z nim, prasa nie podaje tego tekstu do publicznej wiadomości. „Stockholm Tidningen" jednak podkreśla, że żądania Ameryki dotyczące wewnętrznego obrotu pieniężnego oraz [illegible] jeszcze postulaty, ingerujące w sprawy wewnętrzne naruszają suwerenność państwa, podpisującego układ dwustronny z Ameryką. Gazeta „Ny Dag" oświadcza wręcz, że układ dwustronny jest korzystny dla Ameryki, ale nie dla Szwecji, gdyż doprowadzi on kraj do całkowitego uzależnienia gospodarczego i politycznego od kapitału amerykańskiego.

Dalsze wpłaty na Wspólny Dom

WARSZAWA. (RAP - SAP) — Na fundusz budowy Wspólnego Domu wpłynęło od Komisji Centralnej Związków Zawodowych — [illegible] złotych, od Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych — 250.000 zł. i od Państwowych Zakładów Obuwia w Tczewie — 45.235 złotych.

Komitet Warszawski PPR przekazał kwotę 1.200.000 zł. na wpłaconą przez Związek Zawodowy Bankowców Wydziału Zagranicznego.

Z automatycznego przelewu z konta wojewódzkiego Komitetu Budowy Wspólnego Domu — [illegible] — 1.148.235 złotych.

Z drobnych wpłat poszczególnych instytucji wpłynęło 700.812 zł.

Ratyfikacja umowy polsko-austriackiej

WIEDEŃ. — We środę parafowana została w Wiedniu polsko-austriacka umowa handlowa oraz układ płatniczy, regulujące wymianę towarową między obu państwami na okres do 30 czerwca r. 1949.

Polska dostarczy w tym okresie 1.200.000 ton węgla z opcją na dalsze 600 tysięcy ton, następnie ryby, jaja, cykorię, susz buraczany i pewne wyroby przemysłowe. Ogólna wartość dostaw polskich wynosi ok. 18 milionów dolarów, przy czym cyfra ta ulegnie wzrostowi, jeśli Austria skorzysta z przysługującego jej prawa opcji.

Austria dostarczy całego szeregu artykułów, mieszczących się w przeszło 80 pozycjach, m. in.: łożyska kulkowe, aluminium, metale szlachetne, magnezyt, grafit, talk, sita papiernicze, płyty i uszczelki Klinger'a, urządzenia wiertnicze, maszyny oraz artykuły techniczne.

Dostawy austriackie pokryją należności za dostawy polskie w wysokości ok. 8 milionów dolarów. Reszta wyrównania zostanie wpłatami w wolnych dewizach.

Stały wzrost obrotów portowych

GDAŃSK. — Obrót towarowy Gdyni i Gdańska wyniósł w czerwcu 1.077.148 ton, w porównaniu z majem wzrost obrotów wyniósł ok. 8 proc. Wywóz przez Gdańsk i Gdynię osiągnął 806.729 ton, w tym przez Gdynię wywieźliśmy 387.478 ton towarów, przez Gdańsk — 419.251 ton.

W czerwcu sprowadzono przez oba porty 270.419 ton towarów, w tym przez Gdynię 133.647 ton, przez Gdańsk 136.772 tony.

SZCZECIN. — Ogólny obrót towarowy portu szczecińskiego w czerwcu br. wyniósł ponad 280.000 ton. W porównaniu z majem zwiększył się on o przeszło 8.000 ton. Eksport osiągnął ponad 238.000 ton. Węgla wywieźliśmy około 218.000 ton (o 10 tysięcy ton więcej niż w maju).

W czerwcu do portu weszły 269 statki (w tym 18 promów), wyszły 258 statki (w tym 18 promów). Najliczniej była w czerwcu reprezentowana bandera szwedzka (130), następnie duńska (44), norweska (23), fińska (23), holenderska (23) i polska (12).

Setki kiosków taniej sprzedaży piwa

WARSZAWA. — Państwowe Rozlewnie Przemysłu Fermentacyjnego organizują w całym kraju sieć kilkuset kiosków taniej sprzedaży piwa. Kioski takie czynne już są we Wrocławiu, a w najbliższych tygodniach przewidziane jest ustawienie 15 kiosków w Warszawie.

W sprzedaży kioskowej będzie obowiązywała cena za ćwierć litra piwa jasnego — 20 zł., butelki piwa — 40 zł., t. zn. poniżej cen obowiązujących w sprzedaży detalicznej.

Uruchomienie kilkuset punktów kioskowej sprzedaży piwa przyczyni się do popularyzacji tego napoju, który, jak dotąd, w poszczególnych częściach kraju odznacza się bardzo nierównomierną konsumpcją.

W Palestynie rozgorzały walki

Papierowy apel Rady Bezpieczeństwa o przedłużenie rozejmu

(Dokończenie ze str. 1)

NOWY JORK. — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki ambasador Gromyko poddał krytyce działalność Bernadotte'a w czasie trwania rozejmu. Ambasador Gromyko oświadczył, że jego zdaniem propozycje Bernadotte'a są sprzeczne z decyzją Generalnego Zgromadzenia o podziale Palestyny. Krytyka ambasadora Gromyki odnosi się m. in. do propozycji Bernadotte'a przeprowadzenia zmian granic obu państw w Palestynie i oddania Jerozolimy Arabom oraz oddania Arabom obszaru Negew w zamian za przyznanie Żydom zachodniej Galilei. ZSRR sprzeciwia się wszelkim uchwałom niezgodnym z rezolucją ONZ.

NOWY JORK. — Z kół miarodajnych donoszą, że Rada Bezpieczeństwa ONZ zwróciła się z gorącym apelem zarówno do Żydów, jak i Arabów o przedłużenie rozejmu. Trzy kraje: ZSRR, Ukraina i Syria wstrzymały się od głosowania.

W Hajfie czynione są przygotowania do ewakuacji kilkuset członków sztabu Narodów Zjednoczonych, na wypadek gdyby apel Rady Bezpieczeństwa o przedłużenie rozejmu pozostał bez echa.

HAIFA. — Na redzie w Hajfie stoją przygotowane okręty, którymi wyjadą z Palestyny obserwatorzy i inni członkowie ONZ.

Z Kairu ze źródeł miarodajnych donoszą, że komitet polityczny Ligi Arabskiej definitywnie postanowił odrzucić propozycje w sprawie przedłużenia rozejmu i przygotowany jest do wydania rozkazu armiom arabskim do rozpoczęcia ofensywy.

Redukcja budżetu wojskowego

może spowodować kryzys rządowy Francji

PARYŻ — Francuskie Zgromadzenie Narodowe postanowiło 276 głosami przeciwko 183 zmniejszyć rozpatrywane pozycje budżetu wojskowego o 20 proc.

Uchwała powyższa zapadła na wniosek socjalistów, którzy zgodnie z decyzją Rady Naczelnej SFIO zamierzają zgłosić dalsze poprawki domagając się ogólnej redukcji budżetu wojskowego o 20 proc. Według projektu rządowego budżet wojskowy Francji wynosi 31 proc. wszystkich wydatków.

Niezwłocznie po głosowaniu minister obrony Teitgen zażądał przerwania dalszej dyskusji nad budżetem wojskowym oraz zwołania nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu, celem rozpatrzenia wytworzonej sytuacji.

PARYŻ. — Gabinet francuski upoważnił premiera do postawienia w parlamencie kwestii votum zaufania w momencie, jaki premier Schuman uzna za stosowny.

Trzy różne noty na ten sam temat

BERLIN — W kołach dziennikarskich Berlina zaznacza się, że noty Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wręczone ambasadorom ZSRR w stolicach tych państw wykazują duże różnice. Podkreśla się, że po tygodniu rozmów trzy mocarstwa nie mogły uzgodnić jednolitego tekstu noty.

PARYŻ. — Sekretarz Stanu Abelin oświadczył po posiedzeniu gabinetu, że w nocie do Związku Radzieckiego Francja poruszyła sprawę Berlina. Abelin dodał, że rząd francuski wyraził gotowość podjęcia rokowań na temat sytuacji w tym mieście.

Renegat skazany na śmierć

Ciekawy proces w Bielsku

BIELSKO (br) W Bielsku zakończyła się kilkudniowa rozprawa sądowa przeciwko Feliksowi Bramowskiemu. Jest to typowy renegat, który pracował on w czasie okupacji w policji niemieckiej na terenie powiatu bialskiego w miejscowości Osiek i Porąbka będąc zaufanym okrutnego komendanta niemieckiej policji Bauera.

Oskarżony Bramowski wykazując charakterystyczną dla niego nienawiść wszystkiego co polskie, dawał się we znaki nękanej ludności.

W toku rozprawy udowodniono mu między innymi, że był on Polaków, brał udział w zabójstwie Piotra Janosza z Porąbki, który utracił życie — jak i w zabójstwie działacza społecznego, Władysława Dwornika, ojca 11 dzieci, i w aresztowaniu Stanisława Kukuły, którego potem Niemcy powiesili w Szczyrku.

Sąd skazał oskarżonego F. Bramowskiego na karę śmierci i utratę praw obywatelskich na zawsze.

PARYŻ — Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 336 głosami przeciw [illegible] przy ogólnej liczbie głosujących 519 projekt ustawy odnośnie współpracy gospodarczej między Francją i Stanami Zjednoczonymi.

Europa polskim górnikom

Ciekawy cykl koncertów

KATOWICE (x) — Kraje europejskie, importujące węgiel polski, w uznaniu zasług polskiego górnika, przodownika pracy nadadzą szereg koncertów pod nazwą „Europa polskim górnikom". Koncerty te zorganizowane zostaną z inicjatywy Polskiego Radia, które przeprowadziło rozmowy w tej sprawie z szeregiem radiofonii zagranicznych. Koncerty odbywać się będą w odstępach dwutygodniowych w niedzielę o godz. 19.50 — 20.20.

W cyklu koncertów bierze udział 14 państw wschodniej i zachodniej Europy a między innymi: Związek Radziecki, Szwecja, Czechosłowacja, Francja i Belgia.

W programie koncertów przewidziana jest muzyka lekka i ludowa. Każdy koncert poprzedzony zostanie krótkim przemówieniem, w którym dany kraj pozdrowi polskich górników-przodowników pracy.

Udział 14 państw w koncertach dla polskich górników jest niewątpliwym dowodem, że społeczeństwa krajów europejskich importujących nasz węgiel zdają sobie sprawę z roli i osiągnięć szerokich rzesz górniczych w Polsce na froncie walki o wzrost wydajności i produkcji. Niewątpliwie też koncerty nadawane przez Polskie Radio wzbudzą zrozumiałe zainteresowanie wśród górników.

Prawie 16 mil. zł na Wspólny Dom

przekazał Zw. Górników i jego oddziały

KATOWICE (x) — Zarząd Główny CZZG oraz oddziały Związku wzięły udział w akcji zbiórki funduszów na budowę Wspólnego Domu Zjedn. Partii Klasy Robotniczej, przeznaczając na ten cel pokaźne kwoty.

Jak wynika z dotychczas zebranych danych statystycznych oddziały Związku przekazały na budowę Wspólnego Domu kwotę 8,700.[illegible] złotych. Pracownicy Głównego Zarządu CZZG zadeklarowali na ten cel kwotę 827.000 złotych, sam Zarząd Główny zadeklarował z funduszów związkowych sumę 11.[illegible] złotych, z czego 10.000.000 płatnych w ratach miesięcznych.

Łącznie więc organizacja zawodowa górników i jej oddziały terenowe zadeklarowały na budowę Wspólnego Domu blisko 16 milionów złotych.

Z sumy tej już ponad 6 milionów przekazanych zostało do Głównego Komitetu Budowy Wspólnego Domu.

Przydały się lekarstwa

przekazane górnikom przez polskich marynarzy w Anglii

KATOWICE — Niedawno podaliśmy wiadomość o otrzymaniu przez Związek Górników większej partii lekarstw trudnych do zdobycia w Polsce, które ofiarowali Związkowi marynarze polscy należący do Związku Zawodowego Transportowców w Londynie. Lekarstwa te, których wartość obliczana jest po cenach wolnorynkowych na kwotę ponad 15 milionów złotych przekazane zostały do szpitali górniczych w Wałbrzychu, Nowej Rudzie, Jaworznie i Rydułtowach, do ambulatoriów kopalnianych i do zjednoczeń dla rozdziału do poszczególnych poradni dla matki i dziecka. Ponadto w lekarstwa te zaopatrzone zostały apteczki przy Zarządzie Głównym CZZG i przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego. Zarząd Główny CZZG wysłał podziękowanie do Związku Zawodowego Transportowców w Londynie.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Obroża na szyi Marshalla

Ce soir

„Ratyfikowany przez Zjednoczenie Narodowe układ dwustronny między Francją a Ameryką w sprawie planu Marshalla stanowi dowód dalekoidącej ingerencji USA nie tylko w naszą gospodarkę, ale i w całokształt naszych spraw publicznych. 1 artykuł układu daje Ameryce prawo zabronienia nam stosunków handlowych z jakimkolwiek trzecim krajem. USA, powołując się na pakt, mogą nam np. przeszkodzić w zakupieniu węgla polskiego, który ma cenę niższą od amerykańskiego. Drugi artykuł przepisuje nam, w jaki sposób mamy zużyć surowce amerykańskie. Nie możemy więc nawet posłużyć się węglem amerykańskim przy rozbudowie pewnej dziedziny naszego przemysłu, jeżeli Waszyngton uważa, że węgiel należy przeznaczyć na inne cele. Klauzula C tegoż artykułu zobowiązująca nas do utrzymywania „właściwej waluty i po kursie usprawiedliwionym", upoważnia rząd amerykański do narzucenia nam nowej dewaluacji. Konieczność takiego kroku nie będzie decydowana odtąd przez bank francuski, ale przez ekspertów finansowych Ameryki, którzy potraktują Francję tak jak potraktowali Wenezuelę lub San Salvador. Artykuł 6 odnosi się do surowców strategicznych, których brak zaczyna się dawać we znaki Ameryce, a zapasy których znajdują się na obszarach Unii Francuskiej. Nasz boksyt, chrom i nafta będą służyły Amerykanom dla celów wojskowych. Druga klauzula tegoż artykułu nadaje specjalne prawa przedsiębiorstwom amerykańskim we Francji, stwarzając w naszym terytorium stosunki kolonialne na niekorzyść konkurencji francuskiej. W artykule 8 zobowiązujemy się do wyjawienia Amerykanom wszystkich tajemnic naszej gospodarki, naszych patentów i metod produkcyjnych, otwierając bramy naszego kraju systemowi gospodarczego szpiegostwa.

Całokształt tych warunków stanowi najcięższą kapitulację i pociągnie za sobą jak najgorsze konsekwencje. Żaden z dotychczasowych rządów francuskich nie przyjął czegoś podobnego. Suwerenność Francji staje się fikcją, a nasz kraj wejdzie wkrótce do roli amerykańskiej kolonii".

Mężowie zaufania w fabrykach

będą tępić biurokrację

ŁÓDŹ. — Celem usprawnienia działalności rad zakładowych powołano w wielu fabrykach Łodzi t. zw. fabrycznych mężów zaufania. Mężowie zaufania są łącznikami między załogami poszczególnych oddziałów fabrycznych a Radą Zakładową i nie mają prawa reprezentowania pracowników na zewnątrz.

Zadaniem ich jest przeciwdziałanie przerostom biurokratyzmu i ułatwienie pracy Radzie Zakładowej. Zgodnie z zasadą bezpartyjności związków mężem zaufania może zostać każdy pracownik lub robotnik, wyróżniający się odpowiednim poziomem etycznym i wyrobieniem społecznym.

Obecnie przystąpiono do akcji szkolenia mężów zaufania. Kursy zbiorowe zorganizowano przy zakładach przemysłu włókienniczego, skórzanego, konfekcyjnego i w straży ogniowej. Referat szkoleniowy przy OKZZ zarejestrował już około 500 kandydatów na mężów zaufania.

118 proc. planu półrocznego

w przemyśle chemicznym

GLIWICE. — W pierwszych sześciu miesiącach roku bież. Zakłady Polskiego Przemysłu Chemicznego wykonały w całości przewidziane planem zadania produkcyjne, osiągając we wszystkich niemal działach wytwórczości 118 proc. planu półrocznego. Ogólna wartość wyprodukowanych wyrobów wyniosła w omawianym okresie 486 milionów złotych wartości przedwojennej.

W ważniejszych działach wytwórczości przemysł chemiczny wykonał plan półroczny w sposób następujący: soda amoniakalna — 102.5 proc. plan, soda kaustyczna — 144 proc. [illegible] — [illegible] proc., azotniak — 126 proc., saletrzak — 111 proc., barwniki — 183 proc., produkty benzolowe — 142 proc., produkty smołowe — 144 proc., opony samochodowe i motocyklowe — 110 proc., oraz dętki samochodowe i motocyklowe — 185 proc. planu.

Wyniki te zawdzięcza [illegible] rozwojowi współzawodnictwa pracy, przybierającemu obecnie charakter masowy. Miarą wzrostu wydajności pracy w przemyśle chemicznym może być fakt, że zarobki robotników i pracowników fizycznych wzrosły w pierwszym półroczu bieżącego o 30 proc.

Umacniamy wspólny front ideowy i organizacyjny polskiej klasy robotniczej

Artykuły tow. H. Jabłońskiego, jednego z czołowych działaczy PPS i historyka ruchu robotniczego w Polsce, są potwierdzeniem jak zdecydowanie i odważnie idziemy w kierunku zjednoczenia polskiej klasy robotniczej. Zgodnie z poprzednimi zapowiedziami na ostatnim etapie przed zjednoczeniem omawiamy na łamach prasy partyjnej najpoważniejsze problemy, które były przyczyną istniejących różnic [illegible] obydwoma nurtami ruchu robotniczego.

Przywódcy obydwu partii robotniczych, [illegible] wicz jak i tow. Gomułka-Wiesław, w swych znanych wystąpieniach, deklarujących ostatni etap na drodze do organicznej jedności, postawili sprawę wyraźnie. Zjednoczenie ma być nie tylko połączeniem partyjnych organizacji, nie tylko złączeniem partyjnych szeregów. [illegible] one dać w sumie nie tylko jedną organizację partyjną polskiej klasy robotniczej, ale jedność ideologiczną.

Po dniu zjednoczenia nie będziemy [illegible] używali terminów „my" i [illegible], zarówno w sensie organizacyjnym [illegible] również ideologicznym. I dlatego właśnie czynimy u siebie [illegible] przeszłości [illegible].

[illegible] to [illegible] Partia Robotnicza, zrywając z błędami swych poprzedników ideowych Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz Komunistycznej Partii Polski. [illegible] ocenie błędów podkreślono bardzo mocno i [illegible] niewłaściwy stosunek do problemu niepodległości Polski oraz sekciarstwo szeregu działaczy. PPR, przejmując najszczytniejsze tradycje swych poprzedniczek w walce o prawa klasy robotniczej, zagadnienie niepodległości Polski postawiła bez niedomówień, realizując je w nowej rzeczywistości przy pomocy wszystkich rozporządzalnych środków.

PPS miała w swej przeszłości od[illegible]lenia nawet bardzo poważne od linii marksistowskiej, które wykrzy[illegible] nawet sens jej naczelnego hasła: „Niepodległość i Socjalizm" sprowadzając Partię na ubocze szlaki nacjonalizmu. Socjalistyczna, mar[illegible]owska ocena drogi PPS w przeszłości w niczym nie uderza w zasadność i słuszność tego hasła. Bojowcy, którzy ginęli z bronią w ręku [illegible] z caratem, umierali za [illegible] sprawę, wbrew temu, co twierdzili przywódcy S.D.K.P.L. Ale nie mieli racji ci przywódcy PPS, którzy walcząc o niepodległość zapominali o tym, jaka ma być ojczyzna proletariatu polskiego, zapominali niejednokrotnie o drugiej, równie zasadniczej połowie [illegible] hasła, o socjalizmie.

Obydwie partie robotnicze w Polsce jednocząc się, nie mają zamiaru całej swej tradycji wlewać do [illegible]nego kotła. Wspólnym dorobkiem ma być to, co było zgodne z zasadniczą [illegible] marksizmu, co wytrzymało próbę historyczną i okazało się korzystne dla proletariatu polskiego i jego ojczyzny.

W [illegible] wyeliminowaniu wszystkiego, co było błędem w przeszłości, co nie ma się składać na wspólną tradycję Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, obydwa nurty robotnicze są bezwzględne. Tutaj nie [illegible] mieć miejsca krótkowz[illegible] sy[illegible]ment, ani też metoda przemilczania. Nie sumujemy matematycznym sposobem minusów i plusów między obydwiema partiami. Rozpatru[illegible] [illegible] Plusy będą [illegible] wspólny dorobek socjalizmu [illegible] polskiej klasy [illegible] połączonych już jej nurtów. M[illegible] się nie [illegible] oformowały nam obrazu naszego wspólnego dorobku.

[illegible] dziwej jedności klasy robotniczej w Polsce. Tą metodą posługując się, tworzymy jedność ideologiczną, ustalając równocześnie wspólne ramy organizacyjne. Równocześnie rozprawiamy się ostatecznie z przeszłością, która nas różniła.

Idziemy w przyszłość, bogaci wspólnym dorobkiem i olbrzymim doświadczeniem. Zbudowaliśmy państwo, w którym rozstrzygający głos mają mieć szerokie [illegible] robotnicze i chłopskie, w którym [illegible] wanie chcemy zlikwidować [illegible] wyzysku człowieka przez człowieka, państwo, którego ustrój, siła i bogactwo mają służyć na użytek olbrzymich [illegible] świata pracy, umacniającego [illegible] stan posiadania i podnoszącego swój dobrobyt.

Droga do socjalizmu jest trudna i nie silimy się, aby w chwili obecnej określić czas jej trwania. Jedno go tylko jesteśmy głęboko pewni, że zjednoczone siły polskiej klasy robotniczej, związane braterskim sojuszem z masami pracującymi wsi, znajdą najkorzystniejsze rozwiązania i drogę najkrótszą.

Dlatego właśnie PPR [illegible] błędne założenia [illegible] niając wspólny front ideowy i organizacyjny.

Żywiołowa odbudowa miast ZSRR

zniszczonych przez okupanta hitlerowskiego

W 7 rocznicę napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki przewodniczący rady miejskiej Kijowa, Mińska i Stalingradu ogłosili na łamach prasy dane o odbudowie tych miast w okresie powojennym.

Przewodniczący kijowskiej Rady miejskiej Dawidow stwierdza, że w ciągu 5 lat ubiegłych, od dnia wyzwolenia Kijowa, odbudowano w tym mieście domy mieszkalne o łącznej powierzchni mieszkaniowej 450 tys. m. kw. Odbudowano poza tym 500 zakładów przemysłowych oraz prawie wszystkie szkoły i instytucje lecznicze. Jeszcze 200 tys. m. kw. powierzchni mieszkalnej zostanie oddanych w bieżącym roku do użytku.

Prezes rady miejskiej Mińska Długaszewski podkreśla, że zniszczona doszczętnie przez Niemców stolicę republiki białoruskiej trzeba było budować niemal na nowo. W Mińsku odbudowano już [illegible] tysięcy m. kw. powierzchni mieszkalnej oraz 75 przedsiębiorstw przemysłowych. Buduje się olbrzymie zakłady traktorowe. W mieście działa obecnie 11 uczelni wyższych i 17 uczelni technicznych. Całkowicie zniszczona przez Niemców biblioteka im. Lenina w Mińsku posiada już dziś ponad milion tomów. Zaopatrzenie miasta w prąd elektryczny przekroczyło poziom przedwojenny.

Poważne osiągnięcia w odbudowie ma również do zanotowania Stalingrad. Przewodniczący rady miejskiej Stalingradu Rod[illegible] podkreślił, że odbudowano niemal całkowicie ciężki przemysł Stalingradu, w tym słynne zakłady traktorowe, zakłady hutnicze „Czerwony Październik", stocznię i wielką stalingradzką elektrownię wodną. Ludność miasta otrzymała przeszło tysiąc odbudowanych i nowych domów mieszkalnych o łącznej powierzchni mieszkaniowej około miliona m. kw.

Skrót dzieła odbudowy Z. O.

Wiceminister tow. Kościński o Wystawie Wrocławskiej

Na ogólnopolskiej konferencji prasowej we Wrocławiu tow. wicemin. W. Kościński wygłosił przemówienie, oświadczając, m. in.:

Znaczenie Wystawy Ziem Odzyskanych jest wielorakie. Jest ona bilansem pracy polskiej na tych ziemiach w ciągu trzech lat, bilansem dodatnim, który napawa nas słuszną dumą. Toteż Wystawa Ziem Odzyskanych będzie źródłem natchnienia i zapału dla dalszej odbudowy, dla takiej fanatycznej pracy, jaka wymaga z potrzeb tych Ziem. Pokazaliśmy już, że umiemy dla Polski umierać, pokazujemy, że umiemy dla Polski żyć i pracować. Źródłem natchnienia tej wytężonej pracy będzie właśnie Wystawa Ziem Odzyskanych.

Wystawa Ziem Odzyskanych jest również odpowiedzią niemieckim [illegible] wanżystom imperialistycznym i ich poplecznikom spod znaku monopolistycznego imperializmu, oraz tym, którzy usiłują pod płaszczykiem autorytetów naukowych, politycznych, czy religijnych kwestionować naszą granicę nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, która jest granicą niewzruszoną, granicą pokoju.

Wystawa Ziem Odzyskanych stanowi również pokwitowanie Rządu wobec tych milionów rzesz Polaków, którzy w roku 1946 i 1947 dali państwu środki na odbudowę w postaci Pożyczki Odbudowy Kraju i Daniny Narodowej. Społeczeństwo polskie ofiarowało w pierwszym roku po wojnie w najtrudniejszych warunkach 5 miliardów złotych na Pożyczkę Odbudowy i dało w 1947 roku w ciągu 44 dni 12 miliardów złotych na Daninę Narodową.

Z Ziem Odzyskanych znikły ugory. W miejsce ruin wznoszą się dymiące kominy fabryczne. Jest to wynik pracy polskiego robotnika, chłopa i inteligenta. Jest to dorobek nowej Polski Demokratycznej na Ziemiach Odzyskanych.

Wystawa Ziem Odzyskanych jest rekordem pracy. Od 5 kwietnia, kiedy zapadła decyzja o zorganizowaniu Wystawy, do 21 lipca, który będzie dniem otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych, dokonano olbrzymiego dzieła.

Chcemy, aby Wystawa była udostępniona całemu społeczeństwu polskiemu, aby ją zwiedziły miliony Polaków i zaczerpnęły z niej natchnienie dla dalszej twórczej pracy. Wystawa Ziem Odzyskanych, będąc skrótem wspaniałego dzieła odbudowy tych Ziem, napawa nas słuszną dumą.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

JUNACY SP PRZY BUDOWIE WSPÓLNEGO DOMU

WARSZAWA — Trzy drużyny „Służba Polsce" przystąpiły do pracy na terenach, położonych między ul. Koszykową i Al. Wyzwolenia, których stanie Centralny Dom Młodzieży.

Junacy SP pracują przy załadunku i wywózce gruzów wspólnie z robotnikami z „Betonstalu". Chłopcy ze „Służby Polsce" usuwają dziennie około 40 m. sześc. gruzu.

DZIECI POLSKIE Z BERLINA PRZYBYŁY DO KRAJU

ŁÓDŹ — Na Dworzec Kaliski w Łodzi przybyła dziś grupa kilkuset dzieci polskich z Berlina, Magdeburga i Lipska, aby spędzić wakacje w Polsce po raz pierwszy w życiu zobaczyć swoją Ojczyznę. Wycieczkę powitali przedstawiciele władz, zaś łódzka młodzież szkolna wręczyła jej wychowawcom kwiaty.

Przedstawicielka min. Oświaty Łebkowska witając dziatwę podkreśliła, że miarą zainteresowania Ojczyzny Polakami zagranicą jest fakt, że prezydent R. P. Bierut objął protektorat nad akcją wczasów dla dzieci polskich przebywających za granicą.

Dzieci polskie z Niemiec spędzą wakacje na koloniach w Wiśniowej Górze i Włodzimierzowie razem z łódzką dziatwą robotniczą.

MILION ZŁOTYCH NAGRODY

GDAŃSK — Między zakładami dziewiarskimi Gdańska i zakładami identycznego typu w Kaliszu trwa współzawodnictwo pracy. Dotychczas przoduje Gdańsk. Zwycięski zespół otrzyma jako nagrodę 1 milion złotych. W zakładach dziewiarskich w Gdańsku na ogólną liczbę 418 osób jest zatrudnionych 80 proc. kobiet. Produkcja czerwcowa wyniosła 114 tys. gotowych sztuk, w czym garderoba dziecięca, bielizna damska i męska, pończochy, szlafroki itp.

W lipcu zakłady podjęły się zwiększenia produkcji o dalsze 4 tys. sztuk.

Turystyka robotnicza

winna się wiązać z akcją wczasów

Tegoroczne lato, bardziej niż w okresach poprzednich służyć będzie masowym robotniczym wczasom. Setki tysięcy robotników rozjedzie się po całej Polsce, po słońce i wypoczynek, zasłużony po tegorocznej pełnej sukcesu pracy przy maszynach.

Robotnicy jadą na wczasy, by wypocząć. [illegible] akcji wczasów spowoduje oddzielenie chorych, potrzebujących kuracji. Ci udadzą się do specjalnych uzdrowisk, gdzie zostaną poddani lecznictwu. Natomiast zdrowi, wymagający tylko wypoczynku, pojadą do miejscowości wypoczynkowych, dających i spokój i [illegible] spędzenie czasu.

Wiemy z doświadczenia, że po paru dniach wypoczynku, kiedy robotnicy nabiorą sił, zjawiają się nowe potrzeby. Przyjezdni goście pragną już nie tylko wypoczynku, ale i lekkiej kulturalnej rozrywki.

I tu jest okazja, by zainteresować robotników turystyką. Co to jest turystyka? I w dodatku robotnicza, jak to uwidacznia tytuł artykułu?

CO TO JEST TURYSTYKA?

Otwieram encyklopedię i szukam pod literą „t" odpowiedniego objaśnienia.

Turysta — człowiek podróżujący dla przyjemności.

Turystyka — sport wycieczkowy, rozwinięty w XIX wieku przeważnie na terenach górskich.

Turnia — naga stroma skała w górach.

Turniej — igrzyska, zawody, zapasy.

Z tych kilku objaśnień wynika, że turystyka jest to podróżowanie połączone z poznawaniem dla własnej przyjemności kraju [illegible] czy [illegible].

W dawnych czasach turystyka służyła przyjemnościom klasy posiadającej. Oczywiście, znudzeni dobrobytem kapitaliści szukali dla siebie bardziej atrakcyjnych miejscowości aniżeli Tatry czy Pomorze — udawali się do Szwajcarii, w Alpy, do Włoch, fiordów Skandynawii, czy po egzotykę na drugą półkulę.

POZNAJ SWÓJ KRAJ!

Turystyka robotnicza służy pol[illegible] i pracownikowi jako odetchnienie po roku pracy, a zarazem jako środek lepszego poznania własnej ojczyzny. Ma więc znaczenie nie tylko zaspokojenia przyjemności, ale i wychowanie.

Wymarzonym rajem dla turystyki są Ziemie Odzyskane. Wielkie znaczenie Ziem Odzyskanych dla turystyki polega na tym, że ziemie te obejmują rozległy pas wybrzeża morskiego, ciekawe i urozmaicone tereny górskie w Sudetach, zabytki przeszłości. Na pojezierzach natomiast są prześliczne krajobrazy leśno-jeziorne. Na Dolnym Śląsku są miasta o średniowiecznych polskich zabytkach i wielka liczba doskonale urządzonych uzdrowisk. Należy przy tym zaznaczyć, że na Dolnym Śląsku drogi są znakomite, co bardzo ułatwia możność skutecznego poruszania się.

Akcja wczasów i akcja robotniczej turystyki muszą ze sobą ściśle współpracować i uzupełniać [illegible].

TRZY CELE TURYSTYKI

Co powinno być celem robotniczej turystyki?

Po pierwsze — [illegible] nego krajobrazu. Dlatego mieszkaniec gór czy okolic podgórskich w akcji wczasów powinien korzystać z miejscowości nadmorskich i na odwrót. Chodzi o wymieszanie naszych wiadomości krajoznawczych. W każdym wypadku turnus wypoczynkowy powinien pilnie poznawać ciekawostki krajoznawcze terenu, w którym przebywa.

Po drugie — robotnicy powinni zwiedzać zabytki historyczne tych miejscowości, w których spędzają wczasy. Szczególnie to ważne na Ziemiach Odzyskanych, w szczecińskim czy na Dolnym Śląsku. Poznając te zabytki robotnicy czytają zarazem historię ojczystą na Ziemiach Odzyskanych, wiążą się uczuciowo z odzyskaną piastowską ziemią, wzbogacają swoją świadomość.

Trzeci warunek robotniczej turystyki: powinno się przebywać w miejscowościach, gdzie można też poznać inne środowiska ludzkie. A więc włókniarze powinni mieć możność poznania środowiska górników [illegible]. W ten sposób wzbogacona zostanie wiedza o Polsce współczesnej i umocniony sojusz ludzi pracy — przez wzajemne poznanie się.

GRZEGORZ TIMOFIEJEW

Wyjaśnienie sprawy importu

za własne dewizy obywateli

WARSZAWA. — 30 czerwca br. upłynął termin, w którym można było na podstawie ustawy o ulgach inwestycyjnych sprowadzać za własne zagraniczne środki płatnicze towary z zagranicy.

Ponieważ 30 czerwca br. wiele spraw tego rodzaju znajdowało się jeszcze w toku załatwienia, minister Skarbu wydał rozporządzenie, w myśl którego przywóz towarów z zagranicy za własne zasoby pieniężne, znajdujące się poza granicami kraju, będzie uważany za dokonany w ustawowym terminie o ile właściwe zgłoszenie poczynione zostało przed 30 czerwca i jeśli pozostałe formalności, związane z dokonaniem przywozu, będą dopełnione w okresie ważności poszczególnego pozwolenia przywozu.

Terminowe wpłaty rat na Wspólny Dom

obowiązkiem wszystkich członków obu partii

W lipcu wszyscy, którzy złożyli deklaracje na Wspólny Dom wpłacili już 2 ratę na ten cel. Równocześnie kończy się akcja deklaracyjna. Zostanie ona zamknięta odprawą Pełnomocników Wojewódzkich do spraw zbiórki, po której będzie można dokonać dokładnej analizy przebiegu całej akcji.

Akcja deklaracyjna była wielkim sprawdzianem dojrzałości politycznej polskiej klasy robotniczej, jej prężności organizacyjnej oraz wyrazem dążeń do organicznego połączenia ruchu robotniczego. Deklaracje na Wspólny Dom miały być głosowaniem mas robotniczych za zjednoczeniem organicznym czy przeciw zjednoczeniu. Odpowiedź padła jednomyślnie — polska klasa robotnicza musi być zjednoczona.

Ale akcja deklaracyjna była dopiero I etapem w dążeniu do jedności organicznej polskiego ruchu robotniczego. W drugi etap dopiero wkroczyliśmy Jest nim akcja ratalnych wpłat zadeklarowanych sum

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że świat pracy będzie płacić zadeklarowane sumy z takim samym entuzjazmem z jakim składał deklaracje. Każdy deklarujący zobowiązywał się zapłacić taką kwotę, aby nie obciążyć swego budżetu domowego. Zresztą czynniki partyjne same pilnie śledziły, aby nikt nie deklarował ponad stan. Były wypadki, że nie przyjmowano takich sum, jakie chciało deklarować wielu członków obu partii, ponieważ stanowiłyby to uszczerbek w ich wydatkach domowych. Fakty te są bardzo znamienne i każą mieć nadzieję, że akcja wpłat również będzie się odbywać systematycznie i bez opóźnień

Trzeba od razu podkreślić, że akcja wpłat jest o wiele trudniejsza od akcji deklaracyjnej i musi być przeprowadzona przy pomocy personelu fachowego. Od umiejętności dobrania tego personelu zależy dobry przebieg całej akcji.

Jest jeszcze jedno zagadnienie na które trzeba zwrócić szczególną uwagę. Pierwsza i druga rata wpłat zadeklarowanych sum przypadły na okres przedżniwny W okresie tym zazwyczaj wieś mało ma pieniędzy a więc i możliwości płatnicze jej są mniejsze. Stan ten powinien ulec poprawie w okresie pożniwnym. Ważne to jest zwłaszcza dla województw rolniczych.

Należy podkreślić dobrą organizację i sprawność aparatu zbiórkowego w Warszawie m. in., w woj. śląsko dąbrowskim i poznańskim, gdzie organizacje wojewódzkie obu partii są najbardziej masowe a jednocześnie znacznie przekroczyły procent wpłat pierwszej raty Wiele innych województw dotrzymuje również kroku wyżej wymienionym.

Polska klasa robotnicza pierwszą część egzaminu w drodze ku organicznemu zjednoczeniu zdała na bardzo dobrze. Obecnie stanęła przed drugą częścią egzaminu jak zawsze, trudniejszą. Znając zapał mas pracujących w dążeniu do celu można śmiało powiedzieć, że wynik będzie znowu bardzo dobry.

Obława na wściekłe lisy

Szczepienia ochronne psów w całym kraju

WARSZAWA. — W południowych powiatach woj. śląsko-dąbrowskiego i wrocławskiego oraz na pograniczu woj. gdańskiego i olsztyńskiego stwierdzono wypadki wścieklizny u lisów. Lisy te atakowały ludzi, a nawet osiedla. Należy przypuszczać, że wścieklizna u lisów powstała wskutek pogryzienia ich przez wściekłe psy.

W związku z niebezpieczeństwem tej zarazy, która zagrażała zarówno ludziom jak i zwierzętom. Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do organizowania obław. Zwrócono się też do różnych instytucyj, jak np. Lasy Państwowe, wojewódzkie i powiatowe władze administracji publicznej o współdziałanie. Wydano również zarządzenia, które umożliwiłyby opanowanie wścieklizny u dzikich zwierząt.

Min. Rolnictwa przystąpi już w br. do masowych szczepień psów przeciwko wściekliźnie. W tym roku akcją tą zostanie objęte m. st. Warszawa i pow. warszawski oraz woj. gdańskie W następnych trzech latach zostaną przeszczepione wszystkie psy na terenie całego kraju, co umożliwi ostateczne zlikwidowanie wścieklizny

3 dni zamiast siedmiu

SZCZECIN — W nocy w dniu 4 bm. do nabrzeża „Huk" zawinął statek szwedzki „Holmy" z ładunkiem 2.886 ton rudy żelaznej. Tej samej nocy przy pomocy dźwigu 7,5 tonowego przystąpiono do przeładunku. Statek wyładowano w ciągu niecałych 30 godzin. Osiągnięto przy tym 1 800 ton wydajności na jedną roboczą zmianę

Również załadowania na statek „Holmy" węgla dokonano w wyjątkowym tempie. Wyładowanie rudy i załadowanie węgla trwało zaledwie 3 dni, podczas gdy pobyt statku w porcie obliczono na 7 dni.

Siamy na słońcu

Kto ma rację?

Przed Akademią Handlową w Krakowie stało dwóch młodych studentów, kłócąc się zajadle:

„A ja ci mówię, że się mylisz, długość granic Polski z ZSRR wynosi 1.292 km."

„E! Bzdury pleciesz 1.192 km. Tak samo jak uparłeś się na Jezioro Śniardwy, nie żadnych tam 106 km. kw. ale 120".

Zainteresowany dyskusją zacząłem się przysłuchiwać. Po dłuższej kłótni (bo dyskusją to trudno nazwać) dwaj studenci doszli do wniosku, że obydwaj mają rację. Bo jak się okazało jeden przygotowywał się do egzaminu z „Polski Współczesnej" Karola Kleniewicza, a drugi korzystał ze skryptu gimnazjum Nowodworskiego.

Nie bardzo chciało mi się wierzyć aby mogły istnieć tak wielkie różnice w podręcznikach naukowych. Postarałem się więc o podręcznik Kleniewicza, wziąłem rocznik statystyczny i zacząłem sprawdzać Jakież jednak było moje zdziwienie, kiedy według tegoż rocznika statystycznego dowiedziałem się, że Jezioro Śniardwy ma nie 106 i nie 120 km kw., ale 122, że Wisła u Kleniewicza ma 1.068 km. długości a według rocznika 1.092, że w roczniku statystycznym nasza granica z Niemcami wynosi 456 km. a u Kleniewicza 426. Granica z ZSRR według rocznika statystycznego 1.321 km. a według Kleniewicza 1.292.

Takich przykładów mógłbym cytować bez końca, a naprawdę nie szukałem za nimi specjalnie długo. Czy rzeczywiście tak trudno stwierdzić jakiej długości mamy granice z poszczególnymi państwami, w 3 lata po wojnie?

LAK

PRZEGLĄD PRASY

Prasa chłopska wobec wydarzeń w Jugosławii

„Głos Ludu" omawia komentarze prasy stronnictw ludowych na temat ostatnich wydarzeń w Jugo-[illegible]

„Ryzykowne i awanturnicze eksperymenty Tito na odcinku wsi wywołały żywe komentarze w prasie stronnictw ludowych, czy też w prasie przeznaczonej dla wsi. „Chłopska Droga" zamieszcza artykuł pt. „Tito na błędnej drodze", gdzie omawiając stosunek partii marksistowskich do wsi, słusznie przypomina, [illegible] nictwa ludowe przyjmowały konieczność zorganizowania pracy na wsi na zasadach spółdziel-[illegible]

Komentując ten artykuł „Głos Ludu" stwierdza:

„Tito jednak wbrew temu co uczył Lenin, że „marksista nie śmie chłopem komenderować" wybrał drogę, gdzie wszystko odbywa się „wedle rozkazu".

„Dziennik Ludowy" — naczelny organ Stronnictwa Ludowego zajmuje stanowisko wobec postępowania Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej oświadczając w zakończe-[illegible]

„Nas ludowców interesuje szczególnie punkt rezolucji, który potępia politykę Komunistycznej Partii Jugosławii na odcinku wsi. Jak wiemy w programie partii marksistowskiej wszystkich krajów, a więc i krajów demokracji ludowej, leży socjalizm czyli uspołecznienie gospodarki również i na wsi Partie te jednak podkreślają stale z naciskiem, że to uspołecznienie może nastąpić tylko na drodze dobrowolnej, przy czym pierwszym zadaniem, bynajmniej nie kłócącym się z tym celem ostatecznym, jest podniesienie chłopów mało i średniorolnych na ich gospodarstwach indywidual-[illegible]

Rezolucja Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Jugosławii stwierdza, że w kraju tym wbrew zasadom marksizmu zastosowano nacisk administracyjny, mający na celu wtłoczenie chłopów siłą w ramy kołchozów.

Fakt, że partie wchodzące w skład Biura Informacyjnego, a wśród nich Polska Partia Robotnicza potępiły ostro politykę nacisku — jest dla nas dowodem że nasi robotnicy sojusznicy z bloku stronnictw demokratycznych dotrzymują warunków przymierza i nie dopuszczają myśli o jakimkolwiek awanturnictwie politycznym w tej dziedzinie. Miejmy nadzieję, że poważne i jasne stanowisko czołowych partii robotniczych w Europie przyczyni się do otrzeźwienia tych polityków jugosłowiańskich, którym upojenie władzą nie odebrało jeszcze poczucia odpowiedzial-[illegible] cji".

Świetlna Zorza Wrocławia nad iglicą wystawową

WROCŁAW. — Nad 100-metrową iglicą wystawową zabłyśnie wkrótce wspaniała zorza świetlna.

U szczytu masztu iglicy, w miejscu, gdzie została umieszczona tarcza dla 8 luster, zapalać się będzie w czasie 100 nocy wystawowych „Zorza Wrocławia", świecąca aż do wschodu słońca siłą około 100 tys. świec. Zorzę tę tworzyć będą snopy różnokolorowego światła, rzucane przez reflektory.

Światło reflektorów, odbite ośmiokrotnie w lustrach tarczy, zabłyśnie w kształcie kolorowej piramidy nad terenami Wystawy Problemowej.

Twórcą piramidy świetlnej jest konstruktor inż. Courtenay.

1200 statek w porcie gdańskim

GDAŃSK. — Do portu gdańskiego wszedł z Goeteborga szwedzki statek „Jochen Jeansen" po ładunek węgla. Statek ten jest 1200 statkiem, przybyłym w tym roku do portu gdańskiego.

EMIL ZOOR

Sukces dr Gordona

Gdy na sali zgasło światło, Winkler ujął mocno rękę dziewczyny. Z trudem wytrzymała dotknięcie tej zimnej, wilgotnej dłoni. Czuła się bardzo źle. Spostrzegła na sali prawie wszystkich cyrkowców. Był Mathews, Somerss, Patric, była Rita, Klara i bracia Smidt. Zdawało się jej, że wszyscy patrzą na nią z niemym wyrzutem. Jak to, Marvan w więzieniu, a ona? Nagle drgnęła gwałtownie. Po kronice aktualności, zajaśniał na ekranie napis:

NADZWYCZAJNY DODATEK KRYMINALNY
WYKRYCIE MORDERCY DYREKTORA CYRKU BORELLI EGO

Binca zwilżyła językiem spalone wargi. Teraz następowały zbliżone zdjęcia wszystkich bohaterów ponurego dramatu. Marvan, Borelli, Somerss, Mathews, Patric, Bianca, Rita i wreszcie Winkler. Pod każdym zdjęciem umieszczony był napis. Bianca czuła, że drży na całym ciele i że nie może tego drżenia opanować w żaden sposób. Akcja na ekranie rozwijała się w błyskawicznym tempie. Montaż był doskonały. Reżyser Morisson nie żałował starań. Przed oczyma widzów przesuwały się obrazy owego pamiętnego wieczoru. Postacie występujące na ekranie nie miały głów. W miejsce twarzy widniały napisy. Wyświetlano początek przedstawienia w cyrku. Potem kłótnię Borelli'ego z Somerssem, rozmowę Marvana z Biancą, awanturę Marvana z Borellim. Każda scena ujęta była niezwykle sugestywnie i prawdziwie. Na ekranie ukazała się postać Winklera.

„Niech pan teraz uważa!... — szepnął Gordon do ucha Mellersona. „Niech pan uważa! Czy ludzie są w pogotowiu?"

„Tak" —odparł cicho nadinspektor.

Akcja filmu rozwijała się, trzymając widzów w niesłabnącym napięciu. Winkler opuszcza cyrk zaraz po swym występie. Jedzie do hotelu, aby położyć się do łóżka. Oświadcza portierowi, że czuje się źle i prosi o gorącą herbatę do numeru. Następnie odczekuje pewien czas i niepostrzeżony przez nikogo zjeżdża na dół służbową windą, wyjąwszy uprzednio z pudła na kapelusze cztery wyprawione łapy goryla. W windzie gubi pół spinki wysadzanej rubinami i nie zauważywszy tego biegnie do cyrku. Tutaj odwiedza Borelli ego i do herbaty dolewa mu niepostrzeżenie trucizny. Atleta wali się na ziemię, a Winkler dusi go własnymi rękoma, uzbrojonymi w łapy goryla. Takie same łapy ma na nogach.

W tym samym czasie na widowni kina powstało zamieszanie. Ktoś biegł pośpiesznie, sapiąc i oddychając ciężko. Nagle zabłysło światło. Inspektor Hawkins szybkim ruchem wytrącił rewolwer z ręki cyrkowca. Winkler wyglądał strasznie. Jego szaroziemista twarz zrobiła się zupełnie biała. Jakiś potworny, nieludzki grymas wykrzywił jego rysy. Ryczał jak zwierz, miotając się w bezsilnej wściekłości. Kilku rosłych wywiadowców błyskawicznie otoczyło mordercę.

Przedstawienie było skończone.

„Gratuluję panu, mister Gordon" — powiedział z uśmiechem nadinspektor Mellerson, ściskając dłoń doktora „To było naprawdę artystycznie zrobione." Gordon skinął głową w milczeniu. Czuł się rzeczywiście niebywale wyczerpany.

„Co pana naprowadziło na to, że Winkler jest mordercą?" — spytał nadinspektor.

„Przede wszystkim to, że ten człowiek tak starannie opracował swe alibi i że to alibi silnie podkreślał na badaniach. Poza tym nie wierzyłem od początku w winę Marvana."

„Jednego tylko nie mogę zrozumieć" — mruknął w zamyśleniu Hawkins.

„Czegóż to, inspektorze?"

„Dlaczego właściwie zapytał mnie pan wtedy, czy jadłem u Ritza śledzia w śmietanie?" Gordon zaśmiał się serdecznie.

„To bardzo proste, inspektorze, ale pozwoli pan, że wyjaśnię to kiedy indziej. Na razie musimy jak najprędzej zwolnić z więzienia Marvana.

„Jedziemy do Scotland Yardu" — rozkazał Mellerson. „Stamtąd zatelefonuję do więzienia."

Bianca z niecierpliwością oczekiwała zwolnienia ukochanego. Była bardzo blada i Gordon bał się, aby nie zemdlała. Hawkins bawił ich pogodną rozmową.

W pewnej chwili drzwi się otworzyły i wszedł Mellerson. Nadinspektor miał twarz poważną i stroskaną.

„Mam dla pani trochę dziwną wiadomość" — powiedział, zwracając się do Bianci.

„Co się stało? Jezus Maria!" — zawołała rozpaczliwie dziewczyna.

„Marvan uciekł z więzienia!"

Obecni spojrzeli po sobie z osłupieniem.

„Uciekł z więzienia? — powtórzył jak echo Hawkins

„Tak."

„Zew Hollaya" — mruknął w zamyśleniu Gordon i wyjął papierośnicę.

KONIEC

Górnicy usprawniają pracę oddziałów swego Związku

KATOWICE (x) — Centralny Związek Zawodowy Górników zakończył już wybory delegatów na krajowy zjazd górników, który [illegible]będzie się od 5 do 7 września br., a także dokonano już wyborów zarządów poszczególnych oddziałów. **Ogołem wybrano 581 delegatów na zjazd krajowy, w tej liczbie 51 kobiet i 22 przedstawicieli młodzieży górniczej.**

Wybory zostały przeprowadzone pod kątem reorganizacji placówek [illegible]

Zarząd Główny Związku po doświadczeniach praktycznych doszedł do wniosku, że niektóre oddziały nie spełniały swych zadań [illegible] względu na małą liczbę członków i dlatego też postanowiono część oddziałów zlikwidować a okręgi ich działalności przyłączyć do sąsiednich oddziałów terenowych. [illegible]

Wskutek tego liczba oddziałów z 35 zmniejszy [illegible] nowicie do oddziału CZZG w Dąbrowie Górniczej przyłączono oddział Bolesław-Ulissen, do oddziału w Chorzowie włączono Chropaczów, Łaziska Średnie i Czechowice objęte zostały przez oddział Wesoła, Kowary należą obecnie do Wałbrzycha, Wapno i Ciechocinek do oddziału w Inowrocławiu, Siersza, [illegible] do oddziału w Trzebini [illegible] włączono z oddziałem w Wieliczce.

Te zmiany organizacyjne przyczynią się niewątpliwie do usprawnienia działalności ogniw terenowych Związku Górników i korzyścią dla mas członkowskich.

100 metrowa iglica we Wrocławiu
stanęła „na nogi" w ciągu 8 godzin

WROCŁAW. — Symbol naszych osiągnięć i ambicji — najwspanialsza dekoracja, której mogą nam pozazdrościć wszystkie wystawy świata — 100-metrowa maszt - iglica, projektu konstruktora polskiego dr inż. prof. Stanisława Hempla, stanęła na dziedzińcu Wystawy 3 lipca o godz. 13 min. 16.

Podnoszenie 44,6-tonowej wieży trwało zaledwie 8 godzin.

100-metrowa iglica została przywieziona w 12 częściach z huty „Łabędy" pod Gliwicami. W ciągu 7 dni spojono części iglicy w jedną całość. 5 spawarek elektrycznych pracowało dzień i noc.

Cała iglica zarówno w [illegible] browej jak i rurowej (rury wkładane jedna w drugą od miejsca, w którym szerokość masztu wynosi 31 [illegible] do szczytu — szer. 45 mm), przed ustawieniem jej w [illegible] [illegible]

WALKA MIĘŚNI.

Do ustawienia iglicy użyto [illegible] pomocniczego, t. zw. „padającej strzały", przez wierzchołek którego przerzucono łańcuch, zaczepiony jednym końcem — powyżej środka ciężkości — o iglicę, drugim — o 8 stalowych lin windy głównej, ustawionej u weścia Hali ludowej (owe 8 lin, stanowiące naciąg główny iglicy) dołączono do bloku żelaznej belki dwuteowej, opierającej się o potężne filary Hali ludowej). Winda główna, wraz z dwiema pomocniczymi w miarę nakręcania lin [illegible]

[illegible] deszczu i dość silnego wiatru, 8 lu[illegible] „Mostostalu" rozpoczęło nakręcanie stalowych lin na bębny wind.

W miarę wznoszenia się iglicy ku górze, jej górna część obciążona „parasolem" z luster, umieszczonym 4 metry poniżej szczytu, zaczęła wyginać się w efektowny łuk, który na wysokości dachu Pawilonu Prze[illegible] osiągnął swoje największe wygięcie.

PIERWSZY RAZ NA ŚWIECIE.

5 godzin trwały zmagania mięśni ludzkich z ciężarem stali, zanim punkt ciężkości iglicy przesunął się w stronę Hali. Maszt montażowy i 3 i pół-tonowy łańcuch spełniły swoje zadanie.

Gdy trzecia noga iglicy zaczęła się zbliżać do ziemi, wśród widzów zapanował entuzjazm. Jeszcze kilkadziesiąt cm, jeszcze parę minut! Tłum ludzi otoczył leżącą już na ziemi strzałę montażową i z zapartym tchem śledził wolne opuszczanie się olbrzymiej „stopy" iglicy na fundament podstawy.

O godz. 13 min. 16 trzecia „noga" podstawy iglicy dotknęła ziemi. Po raz pierwszy na świecie ustawiono tak wysoką konstrukcję stalową w całości.

W ciągu 8 godzin wygraliśmy wielką bitwę: 100-metrowa maszt-iglica stanęła na dziedzińcu Wystawy Z. O. jako symbol zwycięstwa polskiej techniki.

Plewy przez sito

Czy pan wie z kim ma do czynienia?

Pętają się po świecie różni tacy. Na oko niby człowiek przyzwoity. A jak przyjdzie co do czego od razu szydło z worka wylazi.

Do tramwajów czy na przykład autobusów wchodzi nie tędy co pozostali. W kolejkach czy innych urządzeniach użyteczności publicznej stać nie ma najmniejszego życzenia. Korona, uważacie, z głowy by mu spadła.

A jak tylko coś mu nie dogodzi zaraz z parnasu na szare otoczenie spoglądać raczy. Jakto być może żeby JEMU okoniem ktoś stawać się ośmielał, do zachowania porządku nawoływać?!

I zaraz zaczyna swoją śpiewkę. Wszyscy ją znamy, niestety. Ale żeby komu miała specjalnie do gustu przypaść — twierdzić trudno. „Czy pan wie z kim ma do czynienia? Ja panu pokażę!

A co zamierza pokazywać — nie wiadomo. Miejsce, nawiasem mówiąc, publiczne do żadnych intymnych pokazów, kwalifikacji odpowiednich nie posiada. Dalszy ciąg zawsze w ten sam deseń. Jakby z podręcznika złego wychowania na pamięć wyuczony.

Gdy nie skutkują wyniosłe spojrzenia i propozycje pokazywania, do kieszeni sięga, legitymację wyciągając.

Dlaczego zaś ją wyciąga, diabli wiedzą. Na dwa kilometry wokoło nikt się nie znalazł, ktoby chęć jej obejrzenia okazał.

Bo, legitymacja, mówmy szczerze, tylko do użytku służbowego służy. Albo w wypadku, gdy MO, albo ktoś inny do tego powołany, w szczegóły identyfikacyjne człowiekowi wejrzyć ma życzenie.

Ale do straszenia współobywateli instrument żadną miarą się nie nadaje. Zresztą czym tu straszyć? Jeżeli powiedzmy występujesz w urzędowym charakterze, to rób, bracie co do twego urzędowania należy.

Ale jeżeli w prywatnym, sprawa całkiem inaczej wygląda.

Bo prywatnie wszyscy jednakie prawa posiadamy. Każdy jeden za zwyczajnego obywatela uważany być powinien. Czy tam kilofem machamy, czy też dla odmiany na aksamitnym fotelu misję społeczną uskuteczniamy.

Paragrafu takiego, uważacie, nie ma, żeby ktoś komuś miał rozkazywać, albo naprzód przed innych się forować.

Konstytucja mianowicie takich hocków-klocków zakazuje.

Oczywiście, tych z legitymacjami w ręku, coraz już mniej łazi po świecie. Wymierający gatunek, krótko mówiąc.

I mamy nadzieję, że wkrótce wyginie do szczętu.

Lżej się wtedy zacznie oddychać, obywatele.

K. T. W.

Edward Wichura-Zajdel

Bytom czyli „Był-tu"

Sylwetki miast (6)

Skąd powstała nazwa Bytom, trudno ustalić, tym więcej, że brak jest dokładnych zapisków historycznych, dotyczących początków tego miasta. Natomiast istnieje wiele legend, które [illegible] z ust do ust z pokolenia na pokolenie, przetrwały wieki i pozwalają współczesnym [illegible] sporo wiadomości z dawnych czasów.

[illegible] ciekawe po[illegible] niesie, że Kazimierz, [illegible] z Clugny [illegible] z pocztem rycerzy jechał przez lasy miechowickie na Wrocław. Długą podróżą [illegible] wyglądali z upragnieniem [illegible] kasztelanii Białobrzezie, gdzie mieli się zatrzymać. Ziemie te wówczas były spustoszone przez wojsko Przetysława, księcia czeskiego [1])

SPUSTOSZONA KRAINA

Król polski Kazimierz Odnowiciel, oglądając wokół przeogromne zniszczenia, zwrócił się do towarzyszącego mu w czasie podróży wojewody krakowskiego w te słowa: „książę czeski Przetysław"... Wojewoda, nie czekając końca zdania, dodał: ...„był tu!" Król ruszył z orszakiem dalej i wkrótce zatrzymał się przy spalonej kasztelanii, gdzie zagadnawszy miejscową ludność o Przetysława znowu otrzymał odpowiedź: „był tu"... Król wówczas kazał odbudować kasztelanię i nazwać ją „Bytu". Nazwa ta — według [illegible] podania — przekształciła się [illegible] w Bytum, Bytum a wreszcie Bytom.

WSZYSTKO BYŁO POLSKIE

Dając [illegible] nie, wiary tej dziwnej „legendzie", należy stwierdzić, na podstawie zachowanych dokumentów zwłaszcza 15 i 16 wieku, że ludność zamieszkująca Bytom — to w olbrzymiej większości Polacy. Urzędowym językiem od niepamiętnych czasów był tu język polski, sądownictwo, cechy i związki przy pro[illegible] i zap[illegible] w posługują [illegible] jak najdawn[illegible]ych czas[illegible] językiem [illegible]skim. Z zachowanych dokumentów [illegible] znajdujących się obecnie w Archiwum Miejskim [illegible] w r. 1251 miasto opasano [illegible]m, który częściowo utrzymał się [illegible] nasze czasy. W początkach 13 w. Bytom [illegible] prawo magdeburskie [2]) [illegible] t. j. do [illegible]

KLĄTWA PAPIESKA

Szybko [illegible] [illegible] w oku zachłannego (niestety) duchowieństwa, które zażądało też swoich dziesięcin [illegible] w tej [illegible] wie trwał [illegible] i zakończył [illegible] utopieniem dwóch księży [illegible] „gorzałka" [illegible] podać [illegible] był jak [illegible] — następstwem upo[illegible]ru duchowieństwa, [illegible] knawszy dla wiernych bytomszczan kościół, zaprzestało odprawiać w nim nabożeństwa. W całość tego gorszącego konfliktu wmieszał się jeszcze papież i za pośrednictwem swego specjalnego wysłannika obrzucił m. Bytom klątwą. Stan taki trwał prawie do r. 1521. Na podstawie zachowanych dokumentów można ustalić jeszcze, że w r. 1521/22 natrafiono w okolicy Bytom poraz pierwszy na bogate pokłady węgla kamiennego [4]) i że w r. 1556 pomór zdziesiątkował ludność miasta. Nasilenie wydobywanego węgla przypada na r. 1751 i 1785. (Sprawę [illegible])

KSIĄDZ NA LEWICY [5])

Wśród wielu działaczy polskich, którzy w kronikach m. Bytomia znaleźli poczesne miejsce wymienić należy ks. Józefa Szafranka, Józefa Lepkowskiego, Mierowskiego, Emanuela Smołkę, dr. Chłapowskiego, ks. Norberta Bonczyka i w. in.

Ks. J. Szafranek (ur. 1804 [illegible] w Gościęcinie, pow. kozielski) został w r. 1840 mianowany proboszczem w Bytomiu i pełnił on funkcje administracyjne aż do śmierci t. j. do r. 1874. W r. 1848 wybrany przez powiat bytomski na posła do Zgromadzenia Narodowego bronił interesów ludności polskiej na Śląsku, zasiadając na lewicy. Świadczy o tym [illegible]ociażby [illegible] którą wniósł śmiało na Zgromadzeniu we Frankfurcie w dniu 18 maja 1848 r. Brzmi ona w punkcie 8 jak następuje: „Prezydium Zgromadzenia Narodowego powinno się postarać na koszt państwa o natychmiastowe tłumaczenie protokołów na język polski, jako też o druki i rozdzielenie tych przekładów pomiędzy odnośnych posłów, aby polscy obywatele, równie jak niemieccy, mogli się poinformować o działalności Zgromadzenia, a szczególnie swoich posłów" (znamienne!).

ZASŁUŻENI DZIAŁACZE

Drugim społecznikiem na terenie Bytomia to — Józef Łepkowski (ur. 1826 w Krakowie i tam jako prof. U. J. zm. w r. 1894), który po ukończeniu studiów przybył na Śląsk, redagując wspólnie z Mierowskim „Dziennik Górnośląski". [illegible] napisał broszurę p. t. „Obraz dziejów Śląska dla ludu śląskiego", za co też po kilku miesiącach został wydalony z terenu Śląska przez władze pruskie.

Emanuel Smołka (ur. 1820 w pow. raciborskim) jako długoletni nau[illegible] założył [illegible] „Towarzystwo O[illegible]", był czynny w charakterze organizatora polskich bibliotek i czytelń. W podobnym kierunku działał tu również dr. Chłapowski (ur. 1846 w Wielkopolsce) pierwszy z lekarzy po[illegible] na Śląsku. Inicjator „Kółek Towarzyskich", przyjaciel Miarki i J. Ligonia.

„TO BYŁBY GRZECH"

Ks. Norbert Bończyk (urodz. w Miechowicach pod Bytomiem) po ukończeniu studiów teol. we Wrocławiu, gdzie razem z Asnykiem należał do Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, został mianowany administratorem kościoła (po śmierci J. Szafranka) w Bytomiu. Szczególnie wyróżnił się on na polu piśmiennictwa śląskiego, doprowadzając samorodną poezję górnośląską do takiej doskonałości, że potrafiła ona zwrócić uwagę Kraszewskiego w Warszawie. Pisał też o niej w „Biesiadzie Literackiej" w 1879 r. „że poezja (Bończyka) to poezja płynąca [illegible] źródła.. i nie poznać się [illegible] wartości byłoby grzechem".

EDWARD WICHURA-ZAJDEL.

1) O tych czasach podają historycy „...książę czeski Brzetysław (Przetysław) najechał w r. 1038 Polskę, złupił Wrocław i obsadził swymi załogami większą część Śląska na lewym brzegu Odry. Wracający do Polski w celu objęcia tronu książę Kazimierz (Odnowiciel) 1034—1058, próbował przez interwencję u cesarza Henryka II uzyskać zwrot zajętych części Śląska, a gdy to nie pomogło, napadł w r. 1050 niespodziewanie na załogi czeskie i wyparł je z kraju"... (Por. Zdzisław Kaczmarczyk: Krótkie dzieje Śląska w wiekach średnich, — Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1946.

2) [illegible]wanie ustroju nowopowstających miast na miastach niem., głównie na Magdeburgu.

3) Korzystałem z materiałów dostarczonych mi przez Miejską Radę Narodową w Bytomiu.

4) Piernikarczyk: Historia górnictwa i hutnictwa śląskiego, str. 49.

5) Por. dr. Mieczysław Tobiasz: „Pionierzy Odrodzenia narodowego i politycznego na Śląsku (1763—1914). Katowice [illegible]

Bydgoszcz buduje własny Wspólny Dom

BYDGOSZCZ — Komitety wojewódzkie PPR i PPS w Bydgoszczy przystąpiły do wspólnej odbudowy zniszczonego wskutek działań wojennych kompleksu budynków dawnego szpitala garnizonowego, który przebudowany będzie na Dom Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej Woj. Pomorskiego.

To i owo

Czy zamilknie wolne słowo we Francji?

Gdy przeglądamy postępową prasę francuską, dzienniki, czy tygodniki, rzuca się w oczy specjalna rubryka: „fundusz prasowy", fundusz dla ratowania prasy niezależnej, której dziś we Francji grozi niebezpieczeństwo likwidacji.

Likwidacja ta nie odbywa się [illegible] talnymi metodami reżimów faszystowskich. Zastosowano metody „subtelniejsze". By wydawać dziś dziennik, trzeba dużo pieniędzy, a kto ich nie ma, ten albo zwraca się do tych, którzy mają fundusze i płaci za to wiadomą cenę, albo zamyka pismo. Istota rzeczy tkwi jednak w [illegible] rząd Schumana wywołał czy [illegible] zaakceptował sztuczną zwyżkę kosztów wydawania prasy. Jeszcze w styczniu [illegible] papieru gazetowego kosztowała 23.700 franków, ale dziś trzeba za nią zapłacić 35.000 franków. Podobnie przedstawia się sprawa z innymi materiałami jak farba, matrycami, kosztem samego druku, który wzrósł o 26 proc.

Jeszcze większa zwyżka nastąpiła w kosztach kolportażu i transportu, bo aż 30 proc. W rezultacie podczas gdy w roku 1945 gazeta mogła egzystować, sprzedając 40 tys. egzemplarzy, dziś bez deficytu, ale i bez zysku pracuje, jeżeli ma 200 tys. prenumeratorów. Cena jednego numeru wynosi we Francji 5 franków. Dzienniki niezależne nie [illegible] nie chcą podnosić ceny numeru, ponieważ po pierwsze [illegible] czone dla klas pracujących, dla których kilkanaście franków to poważna kwota, a po drugie gazety „uprzywilejowane" nie pójdą w ich ślady i będą wyzyskiwały moment tego, że są tańsze. Dlatego gazety lewicowe, takie, jak „Ce Soir", „l'Humanité", „Action", „France d'Abord", gdy rezolucje i memoranda przedstawiane rządowi, by obniżył koszty papieru i druku spełzły na niczym odwołały się do swych czytelników, którzy na apel ten odpowiedzieli utworzeniem tzw. łańcuchów prasowych.

Sytuacja obecna we Francji powstała w wyniku spisku rządu Schumana polityków amerykańskich i wielkich przemysłowców Francji. „Latający ambasador" planu „M" Harriman w poufnych rozmowach zwracał uwagę ministrom francuskim na konieczność marshallizacji prasy, tak, by kierowała ona w sposób jednolity opinią publiczną. Harriman postawił za przykład USA, gdzie 95 proc prasy jest w rękach „big businessu". Zresztą i we Francji przedwojennej „200 rodzin" władało znaczną częścią prasy burżuazyjnej, a dyrektywy kampanii prasowych wychodziły od „Comité des Forges" — syndykatów stalowych.

Równocześnie z pośrednim dławieniem swobodnej prasy, Francję zalewają wydawnictwa amerykańskie po śmiesznie niskich cenach, a New-York Herald Tribune zamierza wydawać specjalną mutację w języku francuskim. Po przemyśle lotniczym, kinematograficznym rząd Schumana przyznaje Ameryce monopol prasowy. Wolne słowo jest niebezpieczne. Należy uczynić wszystko, by zamilkło pod dźwięczącym deszczem dolarów.

W walce o nowe oblicze szkół wyższych

Akcja kwalifikacji kandydatów i przyjmowania na wyższe uczelnie została znacznie usprawniona w porównaniu z [illegible] W [illegible] wyższego i polityka Ministerstwa Oświaty na tym odcinku ostatecznie się wykrystalizowała. W maju br. wydano specjalny okólnik dotyczący przyjęć na pierwszy rok studiów.

Wszystkie te zarządzenia zmierzają do zmiany składu społecznego uczelni i starają się stworzyć realne, materialne podstawy dla trudnej pracy nad wychowaniem inteligencji ludowej.

Warunkiem przyjęcia na wyższe uczelnie jest złożenie egzaminu wstępnego, na który składa się wypracowanie pisemne na temat związany z kierunkiem studiów oraz egzamin ustny z zagadnień Polski współczesnej. Prace kwalifikacyjne spełnia specjalna komisja której przewodniczy dziekan wydziału, ponadto zasiadają w niej przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, OKZZ i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Jeżeliby liczba kandydatów, którzy złożyli egzamin z wynikiem dodatnim była większa niż ilość wolnych miejsc na danym wydziale, komisja dokonuje selekcji. Pierwszeństwo mają dzieci robotników, chłopów i inteligencji pracującej, pochodzące ze środowisk, w których dostęp do kultury był szczególnie utrudniony. Ponadto pierwszeństwo ma także młodzież autochtoniczna Ziem Odzyskanych, kandydaci, którzy brali czynny udział w wojnie w latach 1939 — 1945 i wreszcie tacy kandydaci, którzy mogą się wykazać roczną pracą w zawodzie związanym z kierunkiem przyszłych studiów. Całkiem [illegible] egzaminu mogą być przyjęci na uczelnie tylko absolwenci lat wstępnych oraz osoby zakwalifikowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

Tyle mówi okólnik. Ale wiemy z doświadczenia, że uprawnienia pozostają najczęściej na papierze, jeżeli się równocześnie nie dotrze do zainteresowanych, ofiarowując im konkretną pomoc i radę. Wielu jest bowiem takich, którzy nie umieją jeszcze wyzyskać swych praw i skutecznie ich dochodzić. Ażeby intencje reformy szkolnictwa wyższego zostały w praktyce zrealizowane, zmobilizowała się do pracy w terenie młodzież zorganizowana. Centralny Akad. Komitet Jedności w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty i Komitetem Jedności Młodzieży opracował szczegółowo akcję [illegible] ty podziwiać precyzję uzgodnionego planu. Nie zaniedbano niczego, aby najszersze rzesze młodzieży [illegible]dowej doprowadzić do bram uniwersytetów i politechnik. Ażeby o[illegible] wyrównana została krzywda, wyrządzona tej młodzieży przez ustrój kapitalistyczny. Aby powstały nowe kadry inteligencji oddane całym sercem dla ludzi i demokracji.

W najodleglejszych urzędach gminnych, w ośrodkach robotniczych i miastach pojawiają się afisze informacyjne. Komitety Jedności Młodzieży obarczone są akcją werbunkową. Docierają do wszystkich, którzy przez zdanie matury odpowiadają warunkom koniecznym dla przyjęcia na uczelnię. Kierują ich do ośrodków akademickich, gdzie otrzymują [illegible] już [illegible] gołowe informacje i odpowiednią [illegible]. W całej Polsce w Komitetach Jedności Młodzieży wszystkich szczebli rozdaje się informatory wydane przez CAKJD, obejmujące [illegible] studiów. Kto zechce wstąpić [illegible] uniwersytet czy politechnikę — jedzie do miasta. Środowiskowe Akademickie Komitety Jedności uruchomiły do dnia 25 [illegible] specjalne punkty informacyjne, gdzie kandydaci są wyczerpująco informowani i kierowani do odpowiednich dziekanatów. Mało tego. SAKJD służy kandydatom pomocą materialną. Dostarcza im możliwości noclegowych w domach [illegible]kich i [illegible] w akademickich stołówkach. [illegible] kurs przed egzaminacyjny.

Kurs ten trwać będzie cały sierpień i obejmuje ok. [illegible] osób. Celem jego jest przygotowanie młodzieży do [illegible], a więc w programie znajdują się wykłady związane z przyszłym kierunkiem studiów i nauka o Polsce współczesnej. Kurs jest naturalnie bezpłatny, koniecznych funduszów dostarcza Ministerstwo [illegible]. Również bezpłatne jest [illegible] i wyżywienie, które otrzyma około 75 proc. uczestników. Oczywiście [illegible] mają dzieci robotników, chłopów, inteligencji pracującej, oraz aktywiści społeczni.

Nauka iść będzie w dwóch [illegible]niczych kierunkach: przygotowywania kandydatów na uczelnie techniczne (politechniki, szkoły inżynierii), oraz na [illegible] matematyka, fizyka, chemia, [illegible]macja, leśnictwo).

Podania o przyjęcie na [illegible] przyjmują punkty informacyjne SAKJD do końca lipca.

Praca SAKJD nie ogranicza się do pomagania nowowstępującym. Komitety te, a właściwie wyłonione przez nie specjalne wydziały [illegible] będą również funkcje sekretariatów przy komisjach kwalifikacyjnych powołanych na podstawie omówionego już okólnika ministerstwa Oświaty. Zajmą się one rejestracją i segregowaniem świadectw i poparć udzielanych przez instytucje społeczne i przygotowywaniem dla komisji materiału do oceny.

Cała ta akcja zakrojona na [illegible] skalę opiera się na [illegible] współpracy [illegible] stwa Oświaty, uczelni, organizacji młodzieżowych i akademickich. Wszystkie elementy postępowe i demokratyczne łączą się we wspólnym wysiłku, dążąc uparcie do tego aby postulaty sprawiedliwości społecznej stały się rzeczywistością.

M. K.

[illegible] na żądanie

Nie warta skórka-wyprawki

Pisaliśmy niedawno na tym [illegible]nym miejscu o niepotrzebnym słupie reklamowym, który wyrósł pewnego dnia na ulicy Karmelickiej. Pomijając fakt, że słup ten w dalszym ciągu utrudnia komunikację na wąskim odcinku od kina „Scala" do ul. Rajskiej, zapytujemy grzecznie, jak długo jeszcze wokół słupa świecić będzie gołą ziemią i nierównościami, powstałymi przez usunięcie płyt chodnika, a wspomniane płyty leżeć będą na stosie na brzegu jezdni. Malownicza górka, usypana z piasku pod sąsiednią rynną, również wcale się nie przyczynia do podniesienia estetyki ulicy Karmelickiej, a co gorsze, jeszcze bardziej utrudnia pieszą komunikację [illegible] tym bądź co bądź ruchliwym odcinku.

Wierzymy, że kiosk gazetowo-papierosowy powstał w tym miejscu właśnie dla wygody licznych przechodniów, ale jesteśmy przekonani również, że starty kamień, góry piachu, kocie łby i zabłocone wyrwy na chodniku bardziej im uprzykrzają życie, niż poprzedni system rozmieszczenia kiosków nie co 20, a co 30 metrów.

Nie warta skórka — wyprawki.

Czytelnicy piszą

Niedoceniony partner

O estetyce przedmiotów codziennego użytku

Jeden z Czytelników nadesłał [illegible] temat korzyści wy[illegible] współpracy między plastykami a producentami przedmiotów codziennego użytku. Wywody naszego Czytelnika brzmią jak następuje.

(m) Zmysł estetyczny człowieka nie jest cechą wrodzoną. Wyrabia się on w ciągu życia w zetknięciu z otaczającymi nas przedmiotami, powodując, że nasze subiektywne poczucie piękna zaczyna się pokrywać z tym, co nazywamy pięknem objektywnym (o ile w ogóle o pięknie objektywnym można mówić). Faktem jest, że w pewnym momencie naszego życia zaczynamy odróżniać brzydkie od ładnego.

Człowiekowi, który w swoim [illegible]ciu widział tylko jeden jedyny powiedzmy odcień czerwonego, będzie się on wydawać piękny. Ten sam kolor czerwony człowiekowi, który [illegible] dział więcej jego odcieni, wyda się brzydki. I może faktycznie będzie on brzydki.

Przede mną na stole stoją [illegible] chwili dwie popielniczki. Jedna porcelanowa, biało-niebieska, reklama jakiejś niemieckiej fabryki porcelany, która niewiadomo jakimi drogami zawędrowała na moje krakowskie biurko, druga — kuta w żelazie, rodzimej współczesnej produk[illegible] krakowskiej wzorcowni wyrobów metalowych. Zaobserwowałam, [illegible] dużo większą przyjemnością strząsuję popiół właśnie na tę drugą. Wydawało by się — drobiazg. Czy to nie wszystko jedno, na jaki przedmiot zrzuca się brudny, przeznaczony do wyrzucenia popiół? A jednak nie jest wszystko jedno. Nigdy nie będzie wszystko jedno, jakie przedmioty stać będą na naszych biurkach, stołach i stolikach. Nigdy nie będzie wszystko jedno, [illegible] będą to tandetne i pozbawione smaku masowe wyroby w ciężkim i bez gustu stylu niemieckim, których wiele pojawiło się u nas po wojnie, czy artystyczne drobiazgi, [illegible]a których znać rękę plastyka.

I tu dochodzimy do sedna sprawy. Chodzi właśnie o plastyków.

Urządzamy liczne wystawy malarstwa, rzeźby, grafiki, fachowo dekorujemy frontony domów na uroczystości państwowe, wystawy sklepów, sale zebrań, sceny teatralne. Oczywiście, iż jest to jedna z dróg popularyzacji poczucia estetycznego wśród społeczeństwa. Ale istnieje droga jeszcze prostsza, krótsza i może bardziej celowa. To spowodowanie, aby każdy obywatel w swoim życiu codziennym, w pracy i w mieszkaniu, obcował z estetycznymi wyrobami, ze smakiem wyprodukowanymi przedmiotami codziennego użytku. Aby ten cel osiągnąć potrzebna jest koniecznie współpraca sztuki z przemysłem. Po prostu powiedziawszy, potrzebne jest, aby fabryki, wyrabiające masowo garnuszki, talerzyki, popielniczki, pudełka czy naparstki nawiązały kontakt ze światem plastyki. Aby artyści plastycy weszli do fabryk z gło[illegible] decydującym w dziedzinie estetyki i poza swoją pracą twórczą indywidualną (a bądźmy szczerzy, obrazy są ciągle jeszcze u nas luksusem), dali swój codzienny wkład pracy przy produkcji zwykłych przedmiotów codziennego użytku.

Mamy konkretne przykłady, że współpraca taka daje doskonałe rezultaty. Wymieńmy chociażby znaną na krakowskim gruncie fabrykę gobelinów „Wanda", prowadzoną przez artystów Gałkowskich, czy wzorcownię wyrobów metalowych BOEP prowadzoną w Krakowie przez T. Knob-Rollanda. Porównaj[illegible] wyroby z drzewa czy skóry spółdzielni plastyków z wyrobami w tej dziedzinie innych podobnych [illegible].

I jeszcze jeden aspekt. Z malowania obrazów i rzeźbienia posągów [illegible] często trudno wyżyć, szczególnie w okresie powojennym, kiedy zubożałe społeczeństwo z trudnością może sobie pozwolić na zakupywanie arcydzieł sztuki.

Tak więc współpraca plastyków z fabrykami obu stronom wyszłaby równie na dobre.

Na froncie wyborczym

Ze spraw jedności młodzieży

KRAKÓW (km) — W kolejnej akcji Zjednoczenia Młodzieży Polskiej odbyła się ostatnio tj. 4. 7. 48 Konferencja Wyborcza delegatów na Zjazd Zjednoczeniowy we Wrocławiu z terenów powiatów: Limanowa, Nowy Sącz i Nowy Targ w Nowym Sączu. Zebranie otworzył Przewodniczący PKJ z Nowego Sącza kol. Gawlik (ZWM) który powitał przybyłych w liczbie ponad 20[illegible] delegatów z terenu i przedstawicieli WKJ Kraków w osobach kol. Strzałkowski (ZWM) — wiceprzewodniczący WKJ oraz tow. tow. Mitera (ZWM) i Gajzlera A. (O MTUR) którego powołano jednomyślnie na przewodniczącego Konferencji. W imieniu partii robotniczych przemówienie powitalne wygłosił tow. Filipowicz (PPR) w imieniu Ruchu Chłopskiego ob. Maciuszak (SL) oraz przedstawiciel WP i SP.

Referat ideologiczny wygłosił kol. Strzałkowski, który podkreślił wielkie znaczenie Jedności Młodzieży oraz scharakteryzował formy organizacyjne i pracy przyszłej wspólnej Organizacji Młodzieży Polskiej.

Po dyskusji z udziałem delegatów z terenu wybrano przedstawicieli na zjazd do Wrocławia w liczbie 8 osób w tym 2 z OM TUR [illegible] ZWM, 3 z „WICI" i 1 ZMD.

Zebranie zakończono uchwaleniem rezolucji witającej powstający Związek Młodzieży Polskiej oraz drugą protestującą przeciwko zamachom na nasze prawa do Ziem Odzyskanych, oraz odśpiewaniem Roty.

Jeszcze raz o publiczności krakowskiej

Dobry teatr to także – dobra publiczność

Pod pojęciem „dobrego teatru" rozumiemy treść sztuki, jej kompozycja, dekoracje, gra aktorów, reżyseria itd. To są elementy podstawowe, na nich opiera się wartość sztuki. Istnieją jednak elementy uboczne, tak samo wzrokowo-słuchowe jak poprzednie, niezależne od sceny, niemniej jednak równie ważne. Mam tu na myśli salę teatralną jako taką, a więc jej walory estetyczne, amfiteatralność, krzesła, a dalej last but not least publiczność, która na tej sali zasiada.

Tak np. trzeszczące krzesła [illegible]downi w żadnej mierze nie przyczyniała się do uświetnienia imprezy artystycznej (mam na myśli salę teatru „Groteska" przy ul. Skarbowej) a wyciąganie szyi ponad głowami (często ukapelu[illegible] jeżeli idzie o płeć żeńską) nie zwiększa przyjemności sjesty teatralnej a przeciwnie, czyni ją męczącą gim[illegible] fizyczną utrudniając [illegible]. To samo odnosi się do przedstawień na dziedzińcu wawelskim, gdzie przez cały czas uwaga widza z konieczności rozpra[illegible] się na usiłowanie ulokowania własnej osoby w ciasno zestawionych jedno obok drugich i jedno za drugimi krzesłach.

Wszystko to jednak są drobnostki, ważne, ale które łatwo można usunąć przez naoliwienie sprężyn krzeseł czy inne ich ustawienie. Gorzej jest natomiast z publicznością, a ściśle mówiąc z jej zachowaniem. Kilka przykładów. Mimo, że na wszystkich garderobach teatralnych wisi duży i wyraźny napis, że w kapeluszach na salę wchodzić nie wolno, mimo iż kontrolerzy [illegible] cają „damom" uwagę, często trzeba [illegible] własnym zakresie likwidować nagłówki siedzących przed nami, co nie zawsze spotyka się z przychylnym przyjęciem, a raczej — niestety — powoduje ostre starcia słowne. Dalej: część publiczności przyjęła zwyczaj odbierania z garderoby pła[illegible] w przerwie przed ostatnim aktem. Inni, zanim zdąży przebrzmieć odgłos ostatnich słów ze sceny, pędzą już w kierunku garderoby urządzając na schodach i korytarzach wyścig z przeszkodami, polegający na jak najzręczniejszym roztrącaniu innych.

Ale i te wady imprez artystycznych da się przez odpowiednie zakazy i rygory usunąć. Sprawa [illegible] wiele poważniejszą, bo dająca się zlikwidować tylko drogą [illegible]go i energicznego z konieczności na dłuższy prawdopodobnie czas zakrojonego wychowania, jest zachowanie się publiczności w czasie samego przedstawienia. Odgłosy dochodzące z widowni składają się nieraz na całą symfonię najrozmaitszych dźwięków, od rozmów poczawszy, na rozwijaniu papierków skończywszy. W czasie uwertur czy intermediów muzycznych z reguły cała sala szumi, bo każdy rozmawia, wprawdzie szeptem, ale z tysięcy szeptów robi się wielki hałas.

Rozdział dla siebie stanowi bicie brawa. Utarł się u nas zwyczaj, że jeżeli komuś podoba się jakieś zdanie czy dowcip wypowiedziane na scenie, bije w tym momencie brawo, nie zważając na to, że przerywa tok przedstawienia. Tak samo huczne oklaski, zagłuszające akcję na scenie, witają pojawienie się znanych aktorów.

W ten sposób publiczność nasza całkowicie zepsuła przedstawienie „Warszawianki", oklaskując Ludwika Solskiego. Wspaniały efekt milczenia towarzyszący u wejściu starego Wiarusa został całkowicie zatarty. Czy to uważa publiczność za hołd, złożony artyście? To jest przeszkadzanie jego pracy i [illegible].

Zamiast bić brawo w najbardziej nieodpowiednich momentach, lepiej objawy zachwytu zostawić na koniec przedstawienia, poświęcić jeszcze dwie minuty czasu i pędzić o dwie minuty później do garderoby. A często się zdarza, że po zakończeniu przedstawienia z winy tegoż właśnie „garderobowego" pośpiechu oklaski są raczej anemiczne. Tak anemiczne, że aż przykro słuchać.

Nie lepiej jest i w kinach. Ale o tym innym razem. Dzisiaj ogranicz[illegible] do [illegible], że nie tylko dyrektor teatru, [illegible] aktorzy są [illegible] nastroju sali teatralnej, [illegible] nie [illegible] oni decydują [illegible] tym [illegible] ich teatr jest dobry [illegible] zły. Zależy to też [illegible] publiczności, od jej zachowania w czasie przedstawienia.

Uwagi nasze piszemy [illegible] bardziej zażenowani, że teatr zwykliśmy [illegible] mianem „[illegible]bytku kulturalnego".

Słowa powinny obowiązywać.

MIGRENA

Prawdziwa pomoc dla kobiet pracujących

KRAKÓW (s) — Rady Kobiet przy Zw. Zaw. Przem. Drzewn[illegible] Metalowców i Spożywców otwo[illegible]ły przy minimalnej opłacie [illegible] pralnie dla swych członkiń [illegible]nic. Pomoc ta jest bardzo wa[illegible] gdyż pranie przeprowadzane po[illegible]cach po całodziennym trudzie niszczało do gruntu organizmy [illegible]biet, pracujących zawodowo

Wojsko - rolnikom

KRAKÓW. (s) — Od kwietnia do czerwca brygady wojskowe udzieliły pomocy rolnikom woj. krakowskiego w organizowaniu ośrodków maszynowych. Przy gminnych spółdzielniach Zw. Sam. Chłopskiej utworzono 29 oddziałów ośrodków maszyn rolniczych. W 6 powiatach woj. krakowskiego pierwsze miejsce osiągnęła brygada ppor. Rynkiewicza, organizując 17 ośrodków. Ogółem brygady wyremontowały około 600 maszyn rolniczych.

Emeryci państwowi

Walne Zgromadzenie, zwołane na dzień 11 lipca b. r., odwołuje się z nieprzewidzianych przeszkód.

Czy bunt jarzyn

Jarzyny, nie można powiedzieć, osobiście lubię. Bo to i zdrowe, witaminy [illegible] smaczne, zębów nie potrzeba jak nie przymierzając do twardego plastra wołowiny. Jednym słowem, bardzo się ucieszyłem, kiedy wiosenne słonko zaświeciło i pierwsze barwne bukiety jadalne ukazały się na targowych placach.

Kawalerskie gospodarstwo prowadzę, więc myślę sobie pewnego dnia, na Szczepański plac zajdę, kalafiorka kupię, do garczka tylko wrzucę i kolacja gotowa. Ale [illegible] cena jak na moje zasoby kieszeniowe trochę mi się wydawała wysoka, więc pomyślałem sobie, trzeba porzucić lekkomyślne smaczki jada[illegible] nowalij i poczekać przynajmniej do lipca. Zakupiłem więc zi[illegible] zwyczajem 10 dkg szynki i kilka bułek, spojrzałem jeszcze raz na kremowo-zielone główki kalafiorów i westchnąwszy głęboko poszedłem swoją drogą.

Jak pomyślałem tak i zrobiłem. Odczekawszy do lipca, kilka dni temu [illegible] udałem się znów na plac targowy [illegible] jarzynowe. Kalafiory owszem są, nawet potaniały, tylko jakoś proporcjonalnie do tej mniejszej [illegible] zmalały. Więc, myślę sobie, na jedną [illegible] wychodzi i właściwie to wcale nie jest taniej. Taki kalafior na jeden [illegible] zł kosztuje. Prędko obliczyłem [illegible] to myśli pojemność mojego żołądka, pomnożyłem przez apetyt i doszedłem do wniosku, że tak [illegible] to trzebaby chyba ze 4 [illegible], żeby jako tako być sytym. [illegible] 200 złotych w żywej gotówce [illegible] trochę [illegible] niż koszt tuj[illegible] obiad klubowy z zupą i [illegible]

[illegible] się pomyliłem w rachunku, [illegible] sobie, liczę jeszcze raz, ale nie [illegible] rachunek się zgadza. A te śliwe [illegible], te kalafiory, pomidorów [illegible] sobie. Obraziłem się na [illegible] jarzyn i postanowiłem zwrócić [illegible] do ogórków. Ale ogórki też jakoś drogie, pomidory jeszcze droższe, groszek przeliczywszy oboje. Jednym słowem bunt jarzyn.

[illegible] termometrze 20 ciepła, na kalendarzu lipiec czyli pełnia lata, deszczyk nie można narzekać, popadał niedługo, ziemię podlewa. Na [illegible] w skrzynkach na balkonie [illegible] chwasty z tego deszczu, taki jest dla roślin pożytek. Ale chcesz jeść nie wypada [illegible] odżywiam się po [illegible] szynką, serem i kiełbasą pasztetową, czekając na tańsze czasy.

A tak lubię kalafiory... Ost.

Zemsta za odtrąconą miłość

KRAKÓW (w) — Podczas okupacji komendantem gestapo był Ta[illegible] Kurek, który wydał cały szereg [illegible], których aresztowano [illegible] Karol Halemba zostali [illegible] a Adam Kurek uratował życie jedynie dzięki [illegible] ostatnie aresztowanie spowodował Kurek, jakoby jedynie mszcząc się na Świlku za to, że [illegible] go jako konkurenta [illegible] swojej siostry.

Kurek stanął przed Sądem Okręgowym, przy czym szereg świadków potwierdziło zarzuty zamieszczone w akcie oskarżenia, a nawet spowodowało rozszerzenie aktu oskarżenia.

Rozprawie przewodniczył sędzia Sawrycz, bronił adw. Turak. Rozprawę odroczono dla powołania świadków zarówno oskarżenia jak i obrony.

Kto zapełnia nocne lokale klubowe?

Przerwać rozpoczętą przez okupanta demoralizację młodzieży

W Krakowie istnieją do dzisiaj nocne lokale które skupiają w swych salach gości nie tylko z Krakowa i nieraz innych miast polskich, ale również cudzoziemców, dając im fałszywe wyobrażenie o rzekomym bogactwie i rozrzutności Polaków. [illegible] jest komentowane i generalizowane [illegible] później w bardzo szkodliwy dla [illegible] sposób.

Kto zapełnia te nocne lokale, otwarte do późnej nocy, a raczej wczesnego świtu?

Skąd biorą bywalcy tych kawiarń pieniądze, które spływają w potokach likierów, koniaków czy szampana?

Gdzie kończą się najczęściej wesołe birbantki, ściągające do stolików fundatorów strojne, niefrasobliwe kobiety, które następnego dnia wy[illegible] się do [illegible] skać siły nie dla pełnienia ciężkiej, zawodowej pracy, ale dla dalszych hulanek.

Odpowiedź na to pytanie daje nie jedna sprawa sądowa, niejeden prokurator wie o nich, acz niestety [illegible] wszystkie przestępstwa dadzą się podciągnąć pod odpowiedni artykuł kodeksu karnego.

Przed niedawnym czasem w Krakowie został zamordowany [illegible] watnym mieszkaniu jeden ze stałych bywalców pewnej kawiarni, błękitny, acz siwowłosy już, ptak — grafolog i chiromanta, który dniem w [illegible] tach czarnoksiężnika i z kotem u boku przepowiadał przyszłość, a wieczorem jako wytworny dżentelmen badał młodą „teraźniejszość", werbując do swego stolika przeważnie studentów, którzy, zarobione [illegible] boku, pieniądze przepuszczali [illegible] stępnie ze znajomymi dziewczętami w hotelach czy kawiarniach, wpadając w alkoholizm i choroby [illegible] ryczne.

Grafolog był osobnikiem zwyrodniałym, a dzięki pieniądzom, uzyskanym z mętnych transakcji dolarami, złotem i klejnotami zdemoralizował młodzież, która gdyby nie spotkanie tego zwyrodnialca — stała by się niezawodnie twórczą cząstką społeczeństwa.

Niedawno w jednym z dzienników krakowskich pojawił się list zrozpaczonej matki (której 14-letnią córkę z dancingu zawieziono do hotelu) z błaganiem o wniknięcie odpowiednich czynników za kulisy tego [illegible] dzaju kawiarń. Głos zrozpaczonej matki nie powinien przebrzmieć bez echa.

Oczywiście nie tylko młodzież [illegible] pełnia nocne lokale krakowskie, ale również najrozmaitszego typu spekulanci — ludzie nie czystych rąk, [illegible] nni szkodnicy gospodarczy, których działalność kończy się w przymusowych obozach pracy. Ci nie interesują nas w tej chwili, — zajmują się nimi Delegatury Komisji Specjalnych. Nam idzie o młodzież. Przy stolikach pewnej kawiarni a nawet koło niej—na ulicy—spędzają bezczynnie czas młodzi eleganci w przydługich marynarkach, zamszowych mokasynach i wytwornie ubrano dziewczęta, uchodząc w o[illegible] społeczeństwa za akademików i akademiczki, aczkolwiek studia ich na wyższych uczelniach redukują się do symbolicznego zjawienia się co jakiś czas na tym lub [illegible] wykładzie.

Społeczeństwo nie wie nawet, jak niepowetowaną krzywdę wyrządza szarej, ciężko borykającej się z trudnościami finansowymi i naukowymi masie akademickiej, ut[illegible] miając ją z owymi bywalcami [illegible] nych lokali, których czapki i znaczki studenckie traktowane są przez nich samych jedynie jako element czysto dekoracyjny.

Apelujemy do rektoratów poszczególnych uczelni, które są jedyną władzą autorytatywną w świecie studenckim, o zwiększenie wglądu w życie ludzi, stanowić mających przyszłe kadry zdrowego moralnie i fizycznie społeczeństwa.

Apelujemy również do tej znacznej większości zdrowego elementu akademickiego, który wykazuje tyle hartu i pozytywnych wyników w swej mozolnej pracy, aby wpłynęła na tych, którzy dyskredytują godność polskiego akademika.

Apelujemy wreszcie do tych organów, które z urzędu są powołane do czuwania nad atmosferą panującą w lokalach publicznych.

STEFANIA SZADKOWSKA.

Przykładowa fabryka w Krakowie

Kraków (s) Wytwórnia sygnałów kolejowych w Krakowie zmontowała w ciągu ubiegłych miesięcy 1000 sztuk bloków z planu dla Min. Komunikacji. Przy produkcji, dzięki zastosowaniu starych materiałów uzyskano 1 milion zł oszczędności a trzeba dodać, że zmontowanie tysiąca bloków w ciągu roku stanowi czterokrotną produkcję przedwojenną. W związku z tymi pozytywnymi wynikami przodownicy w oddziale blokowym otrzymali nagrody pie[illegible]

Przygważdżające zeznania świadków

Jak były sędzia żerował na naiwności ludzkiej

KRAKÓW (s) — W dalszym ciągu rozprawy przeciw b. sędziemu, mgr. Bronisławowi Woźniakowi, zeznawał cały szereg świadków a m. in. sprowadzony z więzienia, a oskarżony w innej sprawie mgr. Stopa. Świadkowie w zeznaniach swoich stwierdzili, że Woźniak w sposób natarczywy ofiarowywał swoje usługi w sprawie interwencji w Obywatelskiej Komisji Podatkowej, przy czym w dwóch konkretnych wypadkach a mianowicie od kupca Władysława Kozłowskiego i od jubilera Chwilkowskiego pobrał 150.000 i 20.000 zł. tytułem honorarium.

Kilku świadków stwierdziło, że oskarżony nie powniywał się na swoje osobiste znajomości z przewodniczącym Ob. Komisji Podatkowej, a jedynie, mając zamiar otworzyć biuro adwokackie po dokładnym przestudiowaniu nowych ustaw skarbowych, ofiarowywał swoje usługi, co robiło wrażenie drogi całkowicie legalnej. Należy dodać, że wszyscy przesłuchiwani są prywatnymi znajomymi oskarżonego, który z nimi prowadził transakcje handlowe podczas okupacji.

Zawezwani psychiatrzy oznajmili Sądowi, iż orzeczenie lekarskie, stwierdzające, czy mgr. Woźniak był w stanie rozpoznawania swego czynu przed dniem popełnienia przestępstwa, wydadzą dopiero po dłuższej obserwacji, wobec czego rozprawę odroczono.

Rozprawie przewodniczył sędzia [illegible]

Umasowienie kultury hasłem naczelnym

O skoordynowanie pracy świetlicowej

KRAKÓW (s) — W Wydziale Kultury i Oświaty OKZZ odbyła się pod przewodnictwem kierownika tow. St. Górkiewicza konferencja w sprawie skoordynowania i ujednostajnienia pracy kulturalno-oświatowej na terenie świetlic i ośrodków pracy.

Na konferencję przybyli: tow. H. Odrzywolska (Wojewódzki Wydział Kult. i Sztuki) kurator tow. Inglot, tow. mgr Kucharska, inspektor Warchał, tow. Kozub i inni.

W zagajeniu kierownik Wydziału podkreślił, że szerzenie kultury musi być skoordynowane, gdyż często krok drogi pracy rozchodzą się, acz kolwiek wszyscy dążą w jednym kierunku. Praca oświatowa musi być podzielona na działy, do których trzeba wciągnąć ludzi odpowiednio przygotowanych.

W dyskusji poruszono sprawę kursów dla analfabetów, dokształcania i umasowienia sztuki teatralnej. Poprzez częste zebrania aktyw pracy społecznej nabierze nie tylko rozmachu, ale i siły twórczej dla dobra świata pracy.

W PARTII PPS

PPS w MOŚCICACH

Komitet Fabryczny PPS w Mościcach przeprowadził w miesiącu czerwcu 1948 r. reorganizację na terenie PFZA, i tak na terenie fabryki założono 37 kół oddziałowych, które liczą razem 1.215 członków, we wszystkich kołach wybrano sekretarzy, skarbników, kolporterów i dziesiętników. Urządzono 6-mio dniowy międzypartyjny kurs aktywu, na który uczęszcza około 90 wytypowanych z obu partyj towarzyszy. Wykłady są prowadzone przez aktywistów z obu partyj z towarzyszem Aniołem Stanisławem z PPR na czele. Na miesiąc lipiec br. zarząd komitetu rozplanował już zebrania kół oddziałowych, dla których podstawowym tematem będzie jedność organiczna obu partyj.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Obrona Ksantypy" Morstina.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Wesele Figara" Beaumarchais. Mała sala — godz. 19,15 — „Cement" Wirskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 „Madame Sans Gene" Sardou.

OBRONA KSANTYPY

w teatrze im. J. Słowackiego — dziś — godz. 19. Zniżki ważne.

KINA:

Świt: Melodia serc; **Apollo:** Zagubione dni; **Sztuka:** Zagubione dni; **Uciecha:** Rosanna z 7 księżyców; **Wanda:** Casablanca; **Warszawa:** Biały kieł; **Wolność:** Zielona dolina; **Gdańsk:** Dwulicowa kobieta; **Kino Oktualności:** Kroniki ostatnich wydarzeń, reportaże, krótkometrażówki oraz filmy rysunkowe; **Kino Oświatowe**, program Kina Aktualności.

Początek seansów: Świt: 15.30, 17.40 i 20; Apollo. 15, 17,30, 20; Sztuka: 15,30, 18,00, 20,30; Uciecha: 15,30, 17,45, 20,00; Wanda: 15.30, 17.30, 19.30; Warszawa: 16, 18, 20; Wolność: 15.30, 17,45, 20; Gdańsk: 16, 18, 20.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Senatorska 5, Długa 88, Łobzowska 20, Mogilska 16, Grodzka 17, Krakowska 9, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27.

RADIO

SOBOTA, 10 LIPCA

6,00 Sygnał czasu; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 18,00 Koncert rozrywkowy, 14,30 Koncert życzeń; 15,00 Wiadomości Polski Południowej; 15,30 „Chodziła czapla po desce"; 16,45 „Przy sobocie po robocie"; 18,08 Na muzycznej fali; 18,40 „Dwaj samobójcy" audycja rozrywkowa, 19,00 Koncert solistów; 20,40 Recital fortepianowy; 22,00 Muzyka taneczna; 22,50 Od foxa do rumby; 23,30 Muzyka taneczna; 24,00 Koniec audycji, hymn.

R 17859

SPORT KRAKOWSKI

Turnee „Orląt" krakowskich po Ziemiach Odzyskanych

KRAKÓW. (cj) — 15 lipca wyrusza z Krakowa zespół młodych piłkarzy t. zw. „Orlęta" na tournee po Ziemiach Odzyskanych.

W zastępstwie mgr. Zastawniaka, ob. Żak Władysław ustalił poniższy skład ekipy „Orląt":

bramkarze — Seylhuber (Mościce), Pieklo (Zwierzyniecki); obrońcy — Kaszuba (Cracovia), Tomaszewski (Zwierzyniecki), Miksa (Groble); pomocnicy — Wapiennik Jan, Snopkowski (Wisła), Dudek, Weska (Zwierzyniecki), Mazur (Cracovia); napastnicy — Kasprzycki (Groble), Rychlik, Urbańczyk (Korona), Naborski (Groble), Wolfinger (Nadwiślan), Wajdowski, Sztadler (Szczakowianka i Wawrzusiak (Zwierzyniecki).

Młodzi reprezentanci Krakowa rozegrają na Ziemiach Odzyskanych następujące spotkania: 17 lipca we Wrocławiu, 19 lipca w Wałbrzychu, 22 lipca w Jeleniej Górze, 25 lipca w Szczecinie, 27 lipca w Kowalinie, 29 lipca w Słupsku, 1 sierpnia w Bydgoszczy, 4 sierpnia w Toruniu, 6 sierpnia w Grudziądzu i 8 sierpnia w Olsztynie.

Z drużyną udaje się wiceprezes KOZPN ob. Kotarba i członek zarządu ob. Łowas.

RKS „Legia" na obozie kondycyjnym

KRAKÓW (km) — Lekkoatletyczne sekcje męska i żeńska RKS „Legia" z Krakowa wyjeżdżają na obóz kondycyjny do Starego Sącza

Mistrzostwa DOW Kraków

KRAKÓW. (Kom) — W dniach 10 do 15 b. m. odbędą się eliminacyjne zawody sportowe żołnierzy Wojska Polskiego o mistrzostwo DOW

W zawodach tych wezmą udział najlepsi sportowcy i zespoły sportowe ze wszystkich jednostek Okręgu, [illegible] ilości (60) oficerów i szeregowych.

Na program zawodów złożą się następujące konkurencje: gimnastyka przyrządowa, lekkoatletyka, pływanie, boks, piłka nożna, siatkówka i koszykówka.

Konkurencje te zostaną rozegrane na terenie Miejskiego Stadionu Sportowego w Krakowie (Al. 3 Maja), oraz Basenu Woj. Urz. Kultury Fizycznej.

Otwarcie zawodów dokona dowódca OW gen. Mossor na Miejskim Stadionie Sportowym, po czym nastąpi defilada zawodników. Początek o godz. 14.

WYNIKI TRÓJBOJU WOJSKOWEGO.

KRAKÓW. (Kom) — 6 b. m. przeprowadzone zostały w Krakowie eliminacyjne zawody w trójboju wojskowym o mistrzostwo DOW Kraków.

W skład trójboju wchodził 15-kilometrowy marsz w pełnym rynsztunku, połączony z ostrym strzelaniem i biegiem przez tor przeszkód.

I miejsce w zawodach zajął pluton jednostki Wojskowej z m. Tarnowa, osiągając 249 pkt., II z m. Rzeszowa — 244 i III z m. Krakowa — 230 pkt.

Zwycięskie plutony wezmą udział w zawodach o mistrzostwo Wojsk Lądowych. Zawody te odbędą się w Rembertowie.

ZE SPORTU

Warta -- Ruch 1:1 (1:0)

POZNAŃ. — Spotkanie o mistrzostwo ekstra klasy piłkarskiej między „Wartą" i „Ruchem" wywołało w całej Wielkopolsce zrozumiałe zainteresowanie, ściągając na boisko „Warty" ponad 12 tys. widzów, którzy byli świadkami bardzo emocjonującej gry. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0), przy czym do przerwy uwidoczniła się przewaga miejscowych, po zmianie stron zaś w ataku częściej był „Ruch".

Mecz stał na dobrym poziomie i obie drużyny przeprowadzały ładne akcje. „Warta" miała swój najsilniejszy punkt w defensywie, ze środkowym pomocnikiem Czapczykiem na czele.

Również atak zadowolił do przerwy. Po zmianie stron miejscowi nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji.

W „Ruchu" najbardziej wyróżnił się bramkarz Wyrobek, który obronił szereg niebezpiecznych strzałów. W pomocy najlepszymi byli Suszczyk i Bartyla, w napadzie zaś Cieślik i Alszer.

W 27 minucie Skrzypniak, po otrzymaniu piłki od Gendery, uzyskuje przewagę prowadzenie dla „Warty". W 34 minucie po zmianie pół Kaźmierczak „kiksuje", a nadbiegający Cieślik zdobywa wyrównanie.

Zawody prowadził obiektywnie sędzia Aleksandrowicz z Warszawy.

Skład piłkarzy Krakowa na mecz ze Śląskiem

KRAKÓW. (p) — W dalszym ciągu piłkarskich rozgrywek o puchar im. śp. Józefa Kałuży reprezentacja Krakowa rozegra w Chorzowie, dnia 15 b. m., mecz z reprezentacją Śląska.

KOZPN wyznaczył na powyższe zawody następujących piłkarzy: Jurowicz (Jakubik) — Barwiński, Flanek — Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II (Filek) — Cisowski, Gracz, Nowak, Kohut, Bobula (bracia Rozankowscy i Mamoń).

SKŁAD REPREZENTACJI KRAKOWA NA MISTRZOSTWA W POZNANIU.

KRAKÓW. (cl) — Komisja Sportowa KOZLA ustaliła skład reprezentacji lekkoatletycznej Krakowa na mistrzostwa Polski, które odbędą się dziś i jutro w Poznaniu. W skład reprezentacji wchodzi 24 zawodników z Wisły, Cracovii i HKS-u.

Do Poznania wyjadą więc: Puzio, Dręglewicz, Widerski, Kwapień, bracia Więckowie, Biernat, Boczar, Serafini, Folfasiński, Niemczyk, Łabuś, Świeży, Jasiński, Makulec, Słowik, Semkowicz, Feryniec, Jastrzębski, Kolejka, Garncarz, Wideł, Szymański i Kurek.

DZIŚ MECZ LIGOWY AKS — TARNOVIA.

CHORZÓW. — W dniu dzisiejszym na stadionie na „Górze Wyzwolenia" odbędzie się ostatni mecz z wiosennej rundy gier o mistrzostwo Klasy Państwowej pomiędzy miejscowym ZBAKS-em a Tarnovią. Początek o godz. 18.30. Sędziuje ob. Długosz z Wrocławia.

ZAWODY NARCIARSKIE PRZY 30° CIEPŁA

NOWY JORK — Na znanej skoczni narciarskiej w Lake Placid odbyły się 4 bm. zawody narciarskie w skokach. Na krótko przed zawodami skocznia wysypana została sztucznym śniegiem, który nie stopniał przez cały czas imprezy, mimo iż temperatura przekraczała 30 st. C.

Pierwsze miejsce w zawodach zdobył Barber, uzyskując w skoku długości 37,80 m. i 37,50 m. oraz 148,33 pkt. Drugim był Norweg Hannes, który miał skoki tej samej długości, a trzecie miejsce zajął Arthur Tokle skoki po 36,60 m., 141 pkt.

Przed igrzyskami górniczymi w Zabrzu
Team A - Team B 3:3 (0:1)

KATOWICE — Celem wyłonienia reprezentacji CZZG Okręgu Katowice—Mikołów na Ogólnopolskie Igrzyska górnicze w Zabrzu rozegrano w ub. czwartek na boisku kop. GZKS „20" Katowice mecz piłkarski pomiędzy dwoma teamami A i B. Mecz po interesującej grze zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

Skład reprezentacyjnego zespołu podamy w najbliższych dniach.

Baildon - Zagłębianka 5:3 (2:1)

KATOWICE. — W spotkaniu piłkarskim z cyklu rozgrywek o puchar Zw. Zaw. Metalowców hutnicy Baildona, którzy wystąpili w rezerwowym składzie, pokonali pewnie Zagłębiankę 5:3 (2:1), uzyskując bramki ze strzałów: Poloka i Cebuli po 2, Lewinowskiego 1.

Jako przedmecz spotkania o wejście do Ligi Pomorzanin — Baildon (niedziela, 11 b. m.) miał się odbyć mecz Baildonu Ib ze Świtem z Sosnowca. Spotkanie to nie odbędzie się, natomiast rezerwa hutnicza rozegra o tej samej porze mecz z „Napędem" (K-ce).

Concordia (Knurów) - Slavia (Orłowa) 6:1 (4:0)

KNURÓW. — W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim piłkarze Concordii odnieśli sukces, zwyciężając czechosłowacki zespół SK „Slavia" z Orłowej w wysokim stosunku 6:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Weny, Szlegier i Kaszek po 2. Dla gości honorową bramkę strzelił ich napastnik. Sędziował ob. Gunia — dobrze. Widzów 3000.

W przedmeczu Concordia Ib pokonała LigNozę (Krywałd) 5:4 (3:1).

Centrala AZS-u przeniesiona do Warszawy

KRAKÓW — Na zjeździe delegatów wszystkich ośrodków AZS, który odbył się w Krakowie, postanowiono przenieść centralę Akademickich Związków Sportowych do Warszawy. W czasie obrad dokonano wyboru nowego zarządu. Ze stanowiska prezesa ustąpił długoletni prezes — mgr K. Walter, wysuwając kandydaturę mgr. Kaczczaka, który wybrany został jednogłośnie. Na wiceprezesów wybrano: Straszaka (sportowy), Zdziechow (organizacyjny) i Twardo (finansowy). Na czele Komisji Rewizyjnej stanął mgr. Walter. Na członków zarządu wybrano: Iwankiewicza, Zylę, Wieniasza i Kachlickiego.

W czasie obrad przedyskutowano z prezesami poszczególnych ośrodków AZS sprawę nowych form administracji sportowej i finansowej. W związku ze sprawami ośrodków szkoleniowych: wioślarskiego, żeglarskiego i kajakowego, udali się zebrani do Rożnowa, gdzie omówiono najważniejsze sprawy, związane z akcją sportów wodnych.

Tenisici LTC Praha grają dziś i jutro w Katowicach

KATOWICE. — W dniu dzisiejszym na kortach Pogoni przy ul. Kościuszki rozpoczyna się o godz. 16 międzynarodowy mecz tenisowy LTC Praha — Pogoń (K-ce). Barw czechosłowackich bronią: znany hokeista, a równocześnie doskonały tenisista Zabrodsky, zeszłoroczny międzynarodowy wicemistrz Polski Smolinsky oraz Caska i Dostal. Katowiczanie wystąpią osłabieni brakiem swego najlepszego zawodnika Kończaka, który broni barw Polski w meczu z Jugosławią.

Dziś dalszy mecz z cyklu o mistrzostwo PCK

Zainaugurowany przez zespół redakcyjny naszej Gazety sezon gier o wejście do Ligi „PCK" rozwija się coraz lepiej. Po meczach „Gazeta Robotnicza" — Czeskoslovenska Demokracie" i „Kupcy" — „Skarbowcy" wystąpią dziś w szranki zespoły pracowników brainiej naszej Spółdzielni „Prasa" i Państwowej Komunikacji Samochodowej. Mecz rozegrany zostanie dziś na boisku „Pogoni" w Katowicach o godz. 18.

Tytuł mistrzowski uzyska ten zespół, który w efekcie zbierze największą sumę na cele budowy Sanatorium PCK w Rabce, gdyż całkowity dochód z każdego spotkania idzie na ten cel.

Kurs sędziów piłkarskich

Zarząd Kolegium Sędziów Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Katowicach organizuje piłkarski kurs sędziowski.

Na kurs ten wszystkie kluby i towarzystwa sportowe obowiązane są zgłosić do dnia 15 lipca br. po jednym odpowiednio uzdolnionym kandydacie w wieku od 21—40 lat.

W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko kandydata, zawód, miejsce urodzenia, wykształcenie, dokładny adres oraz przynależność klubową.

O terminie otwarcia kursu zostaną zgłoszeni kandydaci powiadomieni oddzielnymi pismami.

Zgłoszenia należy kierować na adres: **Sekretariat Kolegium Sędziów, Katowice, ul. Mariacka 3, m. 4.**

SENSACYJNA PORAŻKA GROBLI.

KRAKÓW. (P) — W spotkaniu towarzyskim A-klasowa drużyna Grobli poniosła dotkliwą porażkę z B-klasowym zespołem Bronowianki 9:2 (2:1).

Przez cały czas trwania meczu zdecydowaną przewagę miała Bronowianka, dla której strzelcami bramek byli: Matysiak (3), Czyk (3), oraz Mlynar, Młodziankowski i Kosoń (po jednej).

Odgłosy olimpijskie

WARSZAWA. — Z okazji zdobycia przez Zbigniewa Turskiego złotego medalu za „Symfonię olimpijską" w konkursie sztuki w Londynie, dyr. GUKF, inż. Tadeusz Kuchar wysłał zwycięzcy depeszę gratulacyjną.

KAIR. — Egipski Komitet Olimpijski oświadczył tu, że Egipt nie weźmie udziału w olimpiadzie londyńskiej, o ile będą na niej startować zawodnicy Izraela.

LONDYN. — W dniu dzisiejszym przybyli do Londynu olimpijscy reprezentanci Pakistanu, którzy specjalnie tak wcześnie przyjechali do Anglii, aby łatwiej się zaklimatyzować na niej.